Nr 78. Dnia 7 kwietnia. Piątek. — Dnia 26 marca (7 kwietnia) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Epifanjusza B.
Jutro: ś. Djonizego B.
Niedziela: Wielkanoc—ś. Marji Kleofy.
Poniedziałek: Świętny.—ś. Ezechjela Pr.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 24.
Zachód „ „ 6 „ 42
Długość dnia godzin 13 minut 18.
Przybyło „ „ 5 „ 40

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Leona Papieża.
Środa: śś. Juljusza P. i Damiana Biskupa.
Czwartek: ś. Hermenegilda królewicza.
Piątek: śś. Tyburcjusza i Walerjana M.

— Jutro, jako w *wielką* sobotę, kościół św. przy rozpoczęciu przywiązanego do tego dnia nabożeństwa, poświęca na zewnątrz świątyni ogień wyobrażający nowy zakon Jezusa Chrystusa, a także i pięć gran kadzidła przypominających tyleż ran Zbawiciela, oraz wonności któremi namaszczone zostało ciało Chrystusa przy złożeniu do grobu. Poczem przy wejściu do kościoła zapalają się od nowo poświęconego ognia świece i lampy kościelne na znak, iż Chrystus Pan jest prawdziwą światłością świata; również przy odśpiewaniu wzniosłego hymnu *Exultet* odbywa się poświęcenie i zapalenie paschału czyli świecy wielkiej przedstawiającej zmartwychwstałego Zbawiciela. Następnie po odmówieniu 12 proroctw dotyczących przyjścia Messjasza odbywa się w kościołach parafjalnych obrzęd poświęcenia wody do chrztu, albowiem w pierwszych wiekach w tym dniu udzielano uroczyście chrzest katechumenom. W końcu po odśpiewaniu litanji do wszystkich świętych odprawia się uroczysta msza św., podczas której na *gloria* odzywają się milczące dotąd organy i dzwony.

Wieczorem w wielką sobotę lub w niedzielę, wedle miejscowego zwyczaju, odprawia się w kościołach solenne nabożeństwo, zwane *rezurekcją*, w którem po odśpiewaniu odpowiednich hymnów i modłów przy grobie Zbawiciela odbywa się uroczysta procesja przy obejściu 3-ch krotnem kościoła z Najświętszym Sakramentem na czele krzyża przepasanego czerwoną stułą i figury wyobrażającej zmartwychwstałego Zbawiciela, wśród śpiewu wesołego Alleluja. Hymn dziękczynny *Te Deum* wraz z błogosławieństwem zebranym pobożnym kończy ten uroczysty obchód najchwalebniejszej pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem odbywać się będą rezurekcyjne nabożeństwa w kościołach:
Archikatedralnym św. Jana.
Św. Ducha wprost ulicy Mostowej.
Św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu.
Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej.
Opieki św. Józefa (panien wizytek).
Św. Kazimierza (panien sakramentek).
Św. Andrzeja (panien kanoniczek) na placu Teatralnym.
Św. Jacka przy ulicy Freta.
Św. Marcina przy ulicy Piwnej.
Św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej.
Św. Andrzeja apostoła przy ulicy Bonifraterskiej.
W kaplicy szpitala „Dzieciątka Jezus."
W kaplicy św. Ducha przy ulicy Elektoralnej.
W pozostałych a tu nie wymienionych świątyniach rezurekcje odbędą się zrana w niedzielę, co wyszczególnimy w jutrzejszym numerze *Kurjera*.

Przegląd polityczny.

Można sobie już dzisiaj dokładniej odtworzyć plan ostatniej operacji wojsk austrjackich przeciwko powstańcom hercegowińskim, przedsięwziętej z polecenia naczelnika komendy jeneralnej w Serajewie, fmp. bar. Dahlena, przez jen. Obadicza. Po klęskach poniesionych przez powstańców hercegowińskich w d. 20 — 25 tutego, skutkiem których wyparci zostali z Zagorja i Krbliny, właściwego gniazda powstania, tudzież po ostatecznem zajęciu przez wojska w połowie marca Uloku, dolina górnej Narenty była już dla powstańców straconą. Nie mogąc już na tym wielce dogodnym dla siebie obszarze nic zdziałać, przesunęli się oni wzdłuż północnej granicy Czarnogórza na wschodnią kończynę Hercegowiny, tam gdzie terytorjum jej łączy się z sandżakiem nowobazarskim i porzeczem Limu. Tutaj zreorganizowawszy rozprzężone w tylu porażkach siły na bezpiecznem terytorjum czarnogórskiem, w trójkącie utworzonym przez rzeki Piwę i Tarę, postanowili uderzyć na linję Dryny, na której leżą ważne punkta strategiczne: Focza, Gorazda i Czajnica. Po przeforsowaniu tej linji otwierała im się wolna droga ku Bośnji, z drugiej zaś strony sandżak nowobazarski przestawał stanowić podstawę operacyjną dla wojsk austrjackich.

Grożące niebezpieczeństwo przewidział rychło fmp. bar. Dahlen i dał polecenie jen. Obadiczowi, aby wyruszył z Foczy ruchem koncentrycznym przeciw opartym o rzekę Tarę i o granicę czarnogórską powstańcom. Jen. Obadicz wyruszył dnia 29 z. m. rano z główną kolumną z Foczy, podczas gdy trzy inne pomniejsze oddziały (*détachements*) operowały w porozumieniu z główną siłą. Już tego samego dnia stoczył on zwycięzką potyczkę pod Rudą-Głavą; dopiero jednak dnia następnego zetknęły się dwie główne kolumny austrjackie z główną siłą powstańczą, która już o godzinie 8 zrana pod Vrbicą rozpoczęła ogień przeciw austrjakom. Spędzeni niebawem z pierwszej linji powstańcy sformowali się powtórnie pod Hoczewem, walcząc w licznych grupach, wynoszących po 60—80 ludzi. Walka trwała do godziny 11, poczem wyrzuceni ze wszystkich stanowisk powstańcy rozpoczęli odwrót; o godzinie 12 w południe jen. Obadicz zajął ważną pozycję Celebice, która stanowiła cel operacji wszystkich kolumn w tym dniu i dokąd też wszystkie po południu ściągnęły. Tegoż samego dnia jeszcze forpoczty austrjackie ścigające powstańców dotarły do Velenic, gdzie do późnej nocy trwał ogień. Zdobycie Velenic odłożył tymczasem jen. Obadicz do dnia następnego.

D. 31 z. m. przed południem wzięto nareszcie i Velenice, leżące już tylko o półtora kilometra od rzeki Tary stanowiącej granicę czarnogórską. Chodziło teraz komendantowi austrjackiemu, aby zaskoczyć powstańców przy przeprawie. Zajęto przeto pośpiesznie grzbiet gór Staniewo, panujący nad Tarą i ujrzano niezwłocznie jak pod Dżendową Łuką wielkie gromady powstańców przeprawiają się wraz z zabranem u mieszkańców okolicznych bydłem na tratwach przez Tarę. Wszystkie kolumny austrjackie ściągnęły się niezwłocznie na grzbiety sąsiednie i rozpoczęły morderczy ogień na zaskoczonych powstańców, z których dopiero zaledwie 200 zdołało przeprawić się na lewy, czarnogórski brzeg Tary. Była to ciężka chwila dla powstańców: jedni z nich potonęli z tratwą, która przebodzona kulami zanurzyła się w wodę, inni ginęli od kul, które ze wzgórz dokoła panujących nad rzeką gęsto padały; nie można było myśleć już o dalszej przeprawie.

Resztka więc pod przewództwem Ibrahima bega Kutalji i towarzyszy cofnęła się w górę rzeki, gdzie według wczorajszej naszej depeszy dopadnięci zostali dnia 2 b. m. na Płaninie Mestrowackiej przez ścigające ich wojska, które zmusiły nareszcie pozostałe gromadki do przekroczenia granicy sandżaku nowobazarskiego, w okolicy Bobowa, Ogradjenicy i Slatiny. U przeprawy przez Tarę nadciągająca kolumna austrjacka znalazła jeszcze 39 zwłok poległych tutaj powstańców; resztę ich zdołano powlec

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 77.)

Uwagę podróżnych naszych zwróciły na siebie całkowicie dwie owe postaci niewieście. Ani wątpili, że jedną z nich jest księżna. Była to kobieta lat dojrzałych, która atoli za młodąby uchodzić mogła, gdyby nie wyraz cierpienia, na pięknem jej rozlany obliczu. Powierzchowność jej znamionowała lat nie więcej jak trzydzieści pięć, lecz w bólach i zgryzotach przeżytych. Policzki miała zapadłe, rumieńcem chorobliwym okraszone, oczy niby przymglone; z pod czepca wymykały się jej grube sploty włosów płowych, okalających gładkie, kształtne, pogodne czoło, rozmiary którego świadczyły na korzyść uzdolnienia umysłowego. Wątpliwości najmniejszej nie ulegało, że była to księżna, która uwagę na sobie zatrzymywała, nie w tym atoli stopniu, co siedząca obok niej postać dziewicza. Podróżnym naszym, na pierwszy rzut oka, wydało się, że to złudzenie chyba, powstałe wskutek gry blasku płomienia na tle nocy: taka oczom ich skończona przedstawiła się piękność! Stanęły im w pamięci mitologiczne o nimfach leśnych podania. Ani Zygmunt August, przed oczami którego przesuwały się dobierane przez matkę krasawice, ani Janek, na rękach dam najpiękniejszych wyhodowany, nie oglądali nic podobnego. Od postaci jej bił blask niby jakiś, dziwny a łagodny, który wydzielał się z jej czoła, z jej oczów, z jej policzków, z grubych jedwabistych warkoczów, wieńczących głowę jej, której rys każdy odpowiadał warunkom piękna estetycznego, podniesionego do potęgi najwyższej, a opromienionego wyrazem rozumu, dobroci i słodyczy, bijącym ze spojrzenia jej i z uśmiechu. Kształt kibici znajdował się w harmonji zupełnej z kształtem głowy i charakteryzował postać całą lekkością powietrzną prawie, tak, że patrząc się na nią, mimowolnie w myśli rodziło się zapytanie: jest-li to istota z krwi, z ciała i z kości, czy też genjusz, który z górnych stref zleciał, skrzydła złożył i przysiadł się obok księżnej Holszańskiej, w celu wysłuchania śpiewu ukraińskiego i powrócenia tam zkąd przybywał? Odzianą była bez wymysłów. Okrywała ją ciemnej barwy fałdzista suknia, przepasana w pasie grubym sznurem jedwabnym, od którego kutasy spadały z boku i ukrywały się w draperjach otaczających kibić jej wysmukłą. Na głowie ozdobę jej całą stanowiły włosy w warkocze splecione i nad czołem obwinięte.

— Kto to?... — równocześnie półgłosem zapytali królewicz i kasztelanic.

Janek nie pytał. Widzenie olśniło go—mowę mu odjęło.

Marszalek dworu, jak skoro zoczył podróżnych naszych, wystąpił wnet naprzód i, przed księżną bokiem nieco stojąc a pochylając się z akcentem ukłonu naprzód ku niej, następnie ku Zborowskiemu, wygłosił:

— Jaśnie wielmożna księżno i pani... jaśnie wielmożny kasztelanic Zborowski...

Kasztelanic oddał księżnie ukłon wedle wszelkich etykiety dworskiej reguł.

— Miło mi— odezwała się— waszmości spotkać i znajomość z nim zabrać...

— Ach!... — odparł — dla mnie jest to szczęście prawdziwe a wielkie, uśmiech fortuny, który mi pamiętnym pozostanie na zawsze...

— I—ciągnęła księżna—zaledwiem waszmość poznała, aliści dziękować mi już przychodzi...

— Mościa księżno! i za cóż to na podziękowanie zasługuję?...

— Dzięki waszmości urozmaici się dziś dla nas— tu na siedzącą obok dziewicę oczami wskazała—jednostajność podróży...

— O pani mościwa! najmniejsza dla was przysługa sprawia mi rozkosz wielką...

— Raczże waszmość rozgościć się i miejsce pod podróżnym naszym namiotem zająć...— rzekła księżna, wskazując ręką siedzenie obok siebie.

Kasztelanic skłonił się, lecz przed zajęciem miejsca przemówił jeszcze:

— Pozwól mi wasza książęca mość przedstawić sobie przyjaciół moich i towarzyszy podróży...

Księżna skinieniem głowy znak przyzwolenia dała.

— Jego...—zaczął i nagle zakrztusił się.

Powiedzieć chciał „jego królewiczowska mość", lecz przypomniał sobie *incognito*, pod jakiem Zygmunt August podróż odbywał, poprawił się przeto:

ze sobą. Skutkiem tej operacji jenerała Obadicza i ten ostatni zakątek ziemi hercegowińskiej wydartym został z rąk powstania.

W pruskiej izbie panów zabrał dnia 31-go z. m. głos książę Ferdynand Radziwiłł, celem odparcia insynuacyj, zawartych w motywach do projektu rządowej ustawy kościelno-politycznej, przyjętej przez sejm pruski. W motywach tych rząd usprawiedliwia pozostawienie mu władzy dyskrecjonalnej w stosunku ustaw majowych, potrzebą obrony państwa przeciw wrogim agitacjom duchowieństwa polskiego. Książę Radziwiłł, odpierając owe zarzuty, wzywa rząd do sprawiedliwego traktowania ludności, która nie jest martwą literą, lecz przedstawia istotne życie i wzrosłszy w przebiegu dziejów, zasługuje i ma prawo do takowego.

Mowę swoją streszcza ks. Radziwiłł w życzeniu, „aby rząd przy układaniu przyszłej ustawy edukacyjnej to rozważył i starał się o to, iżby w szkołach, z których przeważnie korzysta polska ludność, w zasadzie używano polskich nauczycieli, i aby język polski był językiem wykładowym, aby przez umyślne przenoszenie polskich sił naukowych poza granicę kraju a zastępowanie ich po części przez nauczycieli narodowości niemieckiej nie działano przeciw potrzebom i interesom ludności.“

Przypuszczaliśmy słusznie, iż na niespodziewaną decyzję ks. Bismarcka, przychylną dla ustawy kościelnej, wpłynęło stanowisko kurji rzymskiej wobec p. Schloetzera. *Kreutz Zeitung* przyznaje teraz, że układy w Watykanie zbliżyły się już ku zupełnemu rozbiciu, ponieważ kurja nie chciała pod żadnym warunkiem przyjąć zasady „dyskrecjonalnej władzy“, i żądała oparcia rokowań na podstawach pewniejszych (*sur des bases solides*) od gołosłownych przyrzeczeń. Taką podstawę znaleziono w przyjęciu ustawy przez sejm pruski z natchnienia rządu. Zaraz też i *Reichsanzeiger* wystąpił z nominacją pana Schloetzera posłem przy Watykanie, a książę Henryk pruski, syn następcy tronu, zapowiada swój przyjazd do Rzymu, który ma stanowczo zakończyć i ukoronować dzieło ugody. W zamian *Germania* przyrzeka, iż centrum katolickie będzie głosowało za projektami podatkowemi rządu, i za polityką gospodarczą ks. Bismarcka, mającą na celu poparcie interesów „ziemian, rękodzielników i robotników.“

Zbliża się rozstrzygnięcie dalszych losów monopolu tytoniowego przez radę związkową. Oświadczenie się Bawarji przeciw takowemu zachwiewa znowu optymistyczne widoki ks. Bismarcka, chociaż z drugiej strony spodziewa on się przychylnych rezolucyj ze strony Brunświku i Hessji, a pewnym jest Wirtembergji i księstwa Sasko-Wejmarskiego, tudzież licznych księstewek lilipucich, jak Anhalt itp. W bezwzględnej opozycji stoją: Saksonja, Baden i miasta hanzeatyckie.

Ruch rewolucyjny w Barcelonie trwa ciągle, pomimo wzmocnienia załogi i zaprowadzenia stanu oblężenia. Wszystkie fabryki zamknięte, a 30,000 robotników z okrzykiem: „Niech żyje rzeczpospolita federacyjna!“ przeciąga ulice miasta. Linje tramwajowe poniszczono, a dorożkarzom zabraniają kursować po mieście. Jestto przeto uorganizowany stan biernego oporu. Tymczasem prezes ministrów, Sagasta, oświadczył, że nie cofnie ani projektów podatkowych ministra finansów pana Camacho, które dla sprostania ogromowi długu publicznego nakładają nowe ciężary na ludność, ani traktatu handlowego z Francją, który—według rozumowania fabrykantów barcelońskich—przez niepomierne obniżenie cen niszczy przemysł hiszpański, zwłaszcza bawełniany i uniemożliwia konkurencję fabrykantów miejscowych z wyrobami francuskiemi.

Kortezy rozpoczęły już obrady nad projektami finansowemi p. Camacho, a oburzona barcelońskim *strikiem* fabrykantów większość liberalna postanowiła jednomyślnie stanąć po stronie gabinetu Sagasty.

Z podróżą szwagra sułtańskiego Mehemeda baszy do Neapolu wiążą misję jego do ex-khedywa Izmaiła baszy.

Kasy pożyczkowe

dla rzemieślników i robotników.

IV (i ostatni).

Jednym z najwyraźniejszych objawów chorobliwego stanu ekonomicznego jest lichwa.

W społeczeństwach, złożonych z ludności pracowitej i oszczędnej, skargi na lichwę są bardzo rzadkie, tam bowiem gromadzą się kapitały, które zasilają kredytem nietylko wierzchołki społeczeństwa, ale sięgają aż do jego podstaw.

Mierząc tym termometrem stan zdrowia ekonomicznego u nas, dochodzimy do bardzo smutnych rezultatów; stopa lichwiarska jest bardzo rozmaita, najpowszechniejsza wszakże praktykowana przez fanciarzy i drobnych lichwiarzy wynosi 5 kopiejek od rubla tygodniowo, co stanowi 260% na rok.

Gdybyśmy tę niepomiernie wysoką stopę kładli tylko na karb małego zamiłowania do pracy i oszczędności, gdyby cała wina ciążyła tylko na samej ludności, położenie byłoby rozpaczliwe; na szczęście wszakże tak nie jest, większą część winy przypisać tu należy brakowi dobrego systemu bankowego.

Instytucje bankowe odgrywają w organizmie ekonomicznym tę samą funkcję, co serce w organizmie ludzkim, — koncentrują one w jedno ognisko kapitały i rozprowadzają je następnie jakby krew ożywiającą po wszystkich arterjach organizmu społecznego.

Gdzie brak dobrych instytucyj bankowych, tam wiele kapitałów leży bezczynnych, nie mając możności zasilania produkcji.

W Szkocji, chlubiącej się słusznie najlepszym systemem bankowym, żaden zapracowany i zaoszczędzony grosz nie spoczywa ani chwili w kasie swego właściciela, ale bezustannie pracuje w banku, tam żadne wypłaty nie dopełniają się gotówką, ale czekami na bank, które znowu w banku nie realizują się, ale tylko przepisują na inne konto, — tam też pomimo braku takich instytucyj, jak nasze Towarzystwo kredytowe ziemskie lub miejskie, nie słychać skarg na brak kredytu kupieckiego lub rolniczego, tam też niema potrzeby wydawania praw przeciwko lichwie.

Na dowód jak dobre instytucje bankowe przyczynić się mogą do usunięcia lichwy posłużyć może fakt przytoczony przez Szulzego-Delitzsch, a mianowicie w Delitzsch dość zamożni rzemieślnicy, potrzebując na kilka dni 50 talarów, dla zakupienia surowych materjałów, płacili od tego kapitału po talarze dziennie, co wynosi 730% na rok, po założeniu zaś stowarzyszenia zaliczkowego ciż sami rzemieślnicy otrzymują tam pożyczki za opłatą 7 do 8% w stosunku rocznym.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż 899 niemieckich stowarzyszeń zaliczkowych wypożyczyły w ciągu roku 1879 swoim 459,033 uczestnikom 1,398,170,830 marek czyli 419,436,549 rubli, to możemy sobie wyobrazić, o ile instytucje te przyczyniły się w Niemczech do zmniejszenia plagi lichwiarskiej.

Mamy wszelką zasadę do przypuszczenia, iż proponowane towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe takie same u nas wydadzą rezultaty.

Jaką rolę kasy pożyczkowe odgrywają przy gromadzeniu oszczędności jużeśmy poznali w poprzednich artykułach, przyjrzyjmy się teraz ich zadaniu na polu kredytowem.

Uczestnik towarzystwa może otrzymać pożyczkę bez żadnego poręczenia w wysokości, przewyższającej o połowę sumę, wniesioną na udział.

Słyszeliśmy wyrażoną obawę, iż taki sposób udzielania pożyczek grozi instytucji wielkiem niebezpieczeństwem, gdyż jeżeli wszyscy uczestnicy podnosić będą bez żadnego poręczenia więcej aniżeli posiadają, to aktywa instytucji przedstawiać będą bardzo małą wartość.

Niebezpieczeństwo takie grozi rzeczywiście tam, gdzie, jak to się praktykuje w niektórych kasach, gdy kto przychodzi po pożyczkę 50 rubli, to mu się każe wziąć 100 rubli, z których 50 zatrzymuje się na wkład, a 50 wydaje się pożyczającemu do rąk, tam zaś gdzie udział jest rzeczywistą własnością uczestnika, gdzie powstał z własnej jego oszczędności, tam uczestnik może zasłużyć na kredyt w wysokości, wyrównywającej połowie własnego jego kapitału.

Chcąc otrzymać wyższą pożyczkę potrzeba przedstawić albo poręczenie drugiej osoby, albo zastaw.

Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe są tedy instytucjami kredytu tak osobistego jak i rzeczowego.

Przy zupełnym u nas braku lombardów prywatnych i niedostateczności lombardu przy magistracie m. Warszawy znajdującego się, kasy pożyczkowe mogą zapełnić ważną w kraju naszym lukę przez urządzenie u siebie lombardów ludowych.

Wprawdzie wedle Najwyżej zatwierdzonego zdania rady państwa z dnia 24 kwietnia 1879 r. zakładanie lombardów prywatnych jest bardzo ułatwione, i za złożeniem kaucji w sumie rs. 5500 każdy może otworzyć kasę pożyczkową na zastawy, ale dobrodziejstwo takich lombardów jest bardzo wątpliwe. Przekonaliśmy się osobiście, iż w Petersburgu i Moskwie lombardy takie pobierają od po-

---

— Imć pan Zygmunt Niewiadomski, herbu Kopyto, szlachcic z Rusi, z ruskiego województwa, *bene natus et posessionatus*.

Księżna, nic nie mówiąc, wskazała ręką Zygmuntowi Augustowi siedzenie za siedzeniem kasztelanica, z boku nieco, ku ognisku wysunięte.

— Imć pan Jan Krassowski, herbu Rogala, starościc janowski... — rekomendował Zborowski następnie, ku Jankowi się zwracając.

Słowa te uwagę dam na Janka zwróciły. W oczach jednej i w oczach drugiej przejawiło się zdziwienie, — przejawiło się i wnet znikło, przesunęło się nakształt błyskawicy, ustępując miejsca wyrazowi uprzejmości, które w czynie zamanifestowało się w ten sposób, że księżna szukać poczęła oczami miejsca dla wskazania Jankowi siedzenia, a nie znajdując takowego po tej stronie, po której zasiąść mieli Zborowski i mniemany Niewiadomski, usta już otwierała wcelu dania służbie swojej rozkazu stanowczego, gdy dama młoda, miejsce obok siebie wskazując, odezwała się do Janka głosem, który dziwnym jakimś srebrzystym, do duszy przenikającym, zabrzmiał tonem:

— Proszę...

— Proszę... — powtórzyła księżna, zwracając się do Zborowskiego i Zygmunta Augusta.

Młodzi ludzie siedzenia zajęli. Gdy oni zasiedli, sformowało się półkole, środek którego stanowiła księżna, mając na prawo Zborowskiego i Zygmunta Augusta, na lewo młodą damę i Janka. Zygmunt August znajdował się na skrzydle najbardziej do ogniska zbliżonem, przez co postać jego, wystawiona na pełne płomienia oświetlenie, przedstawiała się w blasku całym. Blask to był czerwony, jaskrawy, nienaturalny i dla tego właśnie uwydatniający królewicza, który, z ojca litwina, a matki włoszki urodzony, łączył w sobie dwa typy i należał do najpiękniejszych czasu swego ludzi młodych. W oświetleniu tem przeto piękność jego potężniała, jeżeli tak się wyrazić wolno—znajdowała tło, na którem odbijała nakształt posągu brązowego. Przyczyniała się do tego podróż. Przez ciąg tygodni kilku wystawiony na działanie powietrza i słońca, królewicz stracił delikatność cery, opalił się i osmalił, twarz jego się ściągnęła, oczy wyrazistości nabrały; nie był to już panicz pokojowy, lecz młodzieniec, dyszący siłą i życiem, tryskającem z całej powierzchowności jego, zarówno z szerokich ramion, które wziął w spadku po ojcu siłaczu, jak z czarnych oczów, któremi go matka obdarzyła, z piersi wydatnej do pancerza niejako stworzonej i z postawy szykownej, niby wedle Apollina belwederskiego modelowanej.

Zastanawiamy się nad szczegółami temi i zaznaczamy je—zaznaczamy mianowicie te szczegóły, któreśmy odnieśli do damy młodej i królewicza, nieznajomych jedno drugiemu, spotykających się w życiu swojem po raz pierwszy, jak owi „on“ i „ona“, odegrywający taką ważną w romansach, mianowicie zaś w balladach średniowiecznych, rolę.

— On? — wiemy kim był; ale dama młoda nie wiedziała. O niej, ani my jeszcze nie mamy, ani Zygmunt August nie miał nocji najmniejszej.

A przecie...

Zanim jednak zaznaczymy wyraźnie fenomen, o którym mówić mamy, opowiemy pierwej, w jaki sposób wypadki się rozwijały. Jak skoro podróżni nasi miejsca pozajmowali, natychmiast koniuchowie w pieśń uderzyli. Pieśń ich była to duma rycerska, zdająca sprawę ze spotkania dwojga ludzi, z których jedno było królewiczem, drugie królową; spotkali się jednak, jako śmiertelnicy zwyczajni i za takich mieli się długo, długo, pozostając pod władzą czarownika, który ich na próby wystawiał. Królewicz pokonywał olbrzymów i smoki; królewna rozplątywać musiała motki jedwabiu, wysługiwać się zrzędzie starej, nie zrywać w zaklętym grodzie jabłuszek złotych, bronić się pokusom różnym i wyglądać ukochanego, który powrócił nakoniec, poznać się dał i dowiedział, że umiłował nie dziewczynę wiejską, lecz dziedziczkę królestwa potężnego i skarbów nieprzebranych. Duma ciągnęła się powoli, przy wtórze ech leśnych, trzasku ogniska i szepcie tych szmerów tajemniczych, jakich pełnemi są bory sosnowe. Koncertu tego równać nie można z koncertami dawanemi przez artystów znakomitych w salonach wspaniałych. Był to wszakże koncert w rodzaju swoim zajmujący wielce, pokrewny tym, jakie dawał Orfeusz w czasach kiedy dla muzyki salony nie istniały jeszcze. Tony melodji ukraińskiej, płynące w takt z piersi potężnych, wstrząsały od czasu do czasu słuchaczy; treść zaś opowiadania, wijącego się w girlandę zdarzeń nadzwyczajnych, związanych miłością, pochłaniała uwagę ich i wprawiała w stan rozmarzenia, w którym każdy zachowywał się stosownie do usposobienia duszy własnej. Księżna wpatrzyła się w płomień, przypominając sobie młode, dziecinne lata swoje, które z dymem uleciały; Zborowski głowę zwiesił i, przypuszczać należy, myślał z żalem o tem, że on nie królewicz, a imć Jordanówna nie królewna; Janek w dziwnem jakiemś znajdował się roztargnieniu, jakby muzyki i śpiewu nie słuchał wcale, — wzrok

życzek na zastawy udzielonych po 5% miesięcznie, co wynosi 60% rocznie. Dzieje się to legalnie, publicznie, na pryncypalnych ulicach, w otwartych sklepach, o lustrzanych szybach i olbrzymich szyldach, — jakżeż więc tu dziwić się lichwie pokątnej, że bierze wysokie procenta!

Od dobrodziejstw takiego kredytu uchronić mogą niezamożną ludność, towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe.

Ustawa normalna ogranicza wysokość udzielić się mogących pożyczek do sześciokrotnej wysokości udziału, i w ten sposób jeżeli udział wynosi 50 rubli, to najwyższa pożyczka nie może przenosić 300 rubli. Ograniczenie do tej lub innej wysokości uważamy za konieczne, ze względu na potrzebę utrzymania ludowego charakteru instytucji. Doświadczenie odniesione blisko przekonywa, iż przy dowolności zostawionej pod względem wysokości udzielić się mającego kredytu, kasy pożyczkowe dla drobnych przemysłowców przeznaczone, przeinaczają się w banki, zamiast spełniać skromne, ale ważne zadanie zaspakajania kredytu ludowego.

Mając zawsze na oku interes klas niezamożnych, które są zarazem i mało oświeconemi, ustawa normalna rozstrzyga kwestję udzielania pożyczek osobom niepiśmiennym, która to kwestja była przedmiotem żywych sporów przy organizowaniu kas pożyczkowych przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności.

Wedle § 39 wspomnionej ustawy, poświadczenie otrzymania pożyczki lub udzielenia poręczenia ze strony osób niepiśmiennych, zapisuje się do księgi pożyczek przez osobę postronną, i stwierdza się podpisem dwóch świadków.

Ten sam wzgląd na klasy uboższe kierował prawodawcą przy pozostawieniu dłużnikowi możności spłacania długu ratami. Jeżeli w widokach krzewienia pomiędzy ludnością zmysłu oszczędności ważnem jest tworzenie udziałów spółkowych przez przyjmowanie drobnych rat, to daleko donioślejszą jeszcze jest ta procedura przy umarzaniu pożyczek, przy oswabadzaniu niezamożnej ludności od cisnących ją porywów. Dobrą jest w razie potrzeby pożyczka, ale o ileż lepsze jest uwolnienie się od długu!

Zastanawiając się tedy nad sposobami łatwego udzielania ludowi kredytu, nie trzeba zapominać o środkach dogodnego umorzenia zaciągniętej pożyczki, najskuteczniejszym środkiem jest spłacenie pożyczki ratami, i środek ten znalazł zastosowanie w ustawie normalnej.

Józef Kirszrot-Prawnicki.

Małżeństwo Sary Bernhardt.

Z Paryża donoszą nam co następuje:

„Nie dziwić się, że małżeństwo Sary Bernhardt było ekscentryczne jak ona sama.

W sobotę 31 marca Sara grała z wielkiem powodzeniem w Neapolu „Damę kameljową“.

Nazajutrz, 1-go kwietnia (*prima aprilis*), siadła na pociąg pośpieszny, udający się *directe* do Francji.

Jedynym towarzyszem podróży był jej przyszły mąż p. Daria, grający rolę pierwszych kochanków w towarzystwie dramatycznem Sary na miejscu p. Angelo, który dawniej zajmował to stanowisko.

P. Daria jest z rodu grekiem, był sekretarzem ambasady. Rzeczywiste jego imię i nazwisko jest Jakób d'Amala. Ma lat 35 i posiada znaczny majątek, a jest przytem dziedzicem bardzo znacznej fortuny.

Od dawna czuł on powołanie do teatru i wstąpił do towarzystwa Sary.

Grając z nią codziennie role kochanków, pokochał się w niej na śmierć i oto skutek!

Sara przybyła do Paryża wraz z narzeczonym w sobotę, dnia 3 kwietnia, rannym pociągiem, o godzinie 5 minut 59.

Tam czekał już na oblubieńców p. Meyer, impresarjo Sary, który przybył umyślnie po nich z Londynu.

Dwaj artyści i impresarjo wypili stojąc przy bufecie po filiżance czekolady i natychmiast udali się w dalszą drogę do Londynu.

Przybywszy do Boulonge o 12-ej, siedli na statek mający ich przewieźć do Folkestone, zamierzali bowiem stanąć w Londynie o 4-ej z południa i odbyć ślub o 5-ej.

Ale statek spóźnił się, skutkiem czego ślub odbył się dopiero nazajutrz (we wtorek) zrana, w konsulacie greckim.

Natychmiast po odbyciu ślubu pani d'Amala, wraz z mężem, siadła znowuż na pociąg o 9-ej zrana, a we środę o 4-ej minut 25 przybyła do Nizzy, gdzie, podług obowiązującego ją kontraktu, miała wystąpić tegoż samego dnia w „Damie kameljowej”.

Tak się też i stało!

Przyznać trzeba, że Sara nie lubi tracić czasu.”

CO JEST MIŁOŚĆ?

przez **Stanka Vraza.**

Co jest miłość? Wietrzyk miły,
Czarodziejski zwiastun lata,
Co się z kwiatem słodko brata.
Co jest miłość? Wichrów siły,
Które łamią w swym pochodzie
Dęby w lesie, kwiat w ogrodzie.
Co jest miłość? Blask świąteczny,
Słonka promyk oderwany.
Co jest miłość? Żar słoneczny,
Co na popiół pali łany.
Co jest miłość? Most do nieba,
Po nim anioł, duch pociechy,
Schodzi, w duszach mażąc grzechy,
Kęs rajskiego niosąc chleba.
Co jest miłość? Szatan czarny,
Który ciała gubi, dusze
Wtrąca w strasznych mąk katusze,
Za rozkoszy przelot marnej.

Twoja miłość płomieniąca
Była taką jak potrzeba,
Tchem wietrzyka, blaskiem słońca,
Złotym mostem aż do nieba,
Czuciem, które słodko wzrusza,
Czystem, jak twa rajska dusza.

Przełożył z chorwackiego
Bronisław Grabowski.

— W *Praw. wiestn.* czytamy co następuje:

„Rada państwa w połączonych departamentach praw i ekonomji państwowej, oraz na plenarnem swojem zebraniu, roztrząsnąwszy zakomunikowane sobie przez komitet ministrów przedstawienie ministra oświecenia narodowego o zwiększeniu wykładu polskiego języka w gimnazjach i szkołach realnych warszawskiego okręgu naukowego, *wyraziła opinję:*

1) na zwiększenie wykładu języka polskiego w gimnazjach i szkołach realnych warszawskiego okręgu naukowego asygnować corocznie po *trzy tysiące sto sześćdziesiąt* rubli z funduszów skarbu państwa i wnosić tę sumę we właściwe rubryki etatu wydatków ministerjum oświecenia narodowego.

2) Uchylając Najwyżej pod d. 11 lutego 1874 zatwierdzone postanowienie komitetu do spraw Królestwa Polskiego o zastosowaniu do realnych gimnazjów warszawskiego okręgu naukowego ustawy i etatów szkół realnych zarządu ministerjum oświecenia narodowego postanowić:

Lekcje we wszystkich wykładowych przedmiotach mają trwać godzinę.

Jego Cesarska Mość wyrażoną opinję rady państwa, pod d. 2 lutego r. b., raczył Najwyżej zatwierdzić i wykonać rozkazał.“

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W ministerjum wojny opracowany został projekt nowego komitetu, mającego czuwać nad robotami inżenierskiemi i wyrobem projektów nowych budowli i fortyfikacyj. Prezesem komitetu ma być minister wojny, a członkami jenerałowie Żwierew, Obruczew i inni. Komitet otrzyma corocznie do swojej dyspozycji po kilka miljonów rubli.

= *Birż. wied.* donoszą, iż z rozporządzenia rządu niemieckiego zarząd dróg żelaznych pruskich zwrócił się do izb handlowych z żądaniem zakomunikowania mu danych o ilości wyrobów niemieckich wywożonych do państwa rosyjskiego; wiadomości te zbierane są nie w celu opracowania statystyki taryfowej, lecz jako materjał do mającej się powziąć decyzji w sprawie środków celnych w odpowiedzi na ostatnie podwyższenia opłaty celnej.

jego zwracał się ustawicznie ku młodej kobiecie, obok której siedział, jakby postać jej miała dlań urok szczególny a nadzwyczajny; to samo działo się z królewiczem, w mniejszym jeno stopniu, albo raczej, w odmiennej formie; Zygmunt August wsłuchiwał się niekiedy w śpiew i muzykę, niekiedy wpatrywał się w oblicze młodej nieznajomej, która ze swojej strony nie oddawała się, jak się zdawało, słuchaniu wyłącznie, lecz, błądząc spojrzeniem to po ognisku, to po śpiewakach, bądź zapuszczała takowe w przestrzeń ciemną chwiejącemi się sosnami zapełnioną, bądź zatrzymywała na królewiczu. W tym ostatnim razie spojrzenia Zygmunta Augusta i pięknej nieznajomej spotykały się, co osobliwy na młodych ludzi wywierało wpływ. Spuszczali oczy, jakby się występku dopuścili i na uczynku gorącym schwytanymi się czuli; następnie znów je podnosili; znów w śpiew się wsłuchiwali, zadumywali się, spojrzeniami błądzili i kończyli jak poprzednio. Powtórzyło się to razy kilka. Wreszcie śpiew ucichł; muzykanci finałem koncert zaokrąglili i bandury złożyli; nastała chwila, w której echo jeszcze ostatnie powtarzało akordy; w końcu i echo ucichło, a miejsce muzyki zajął trzask ognia i głuchy szum lasu. Nastało milczenie. Zdawało się, że słuchacze w duszach swoich snują dalej treść dumy rycerskiej. Milczenie to trwałoby długo, gdyby nie marszałek dworu, który skinął na pajuków i ci wnieśli stolik składany i postawili takowy przed księżną. Na stoliku pojawiły się czarki srebrne i flasze oplatane.

— Raczycie waszmość panowie—przemówiła księżna, zwracając się do Zborowskiego—przyjąć traktament podróżny, jako słabe podziękowanie za chwilkę rozkoszy, doznanej przez nas za sprawą waszą...

— Podziękowanie najzupełniejsze zawiera się w przyznaniu waszej książęcej mości, jako zdołaliśmy sprawić jej rozrywkę małą...

— Nie małą, nie... — protestowała księżna. — Ta gędźba, to śpiewanie należą do rzadkości, które mieć trudno po zamkach i miastach, a nie dopieroż na drodze, w głuchym lesie... Jest to, zaiste, wypadek nadzwyczajny... Przytrafił się, przeminie i pozostanie po nim wspomnienie jeno...

— Ugruntowanie którego — podchwycił Zygmunt August—powtarzać się może na noclegu każdym tak długo, aż wasza książęca mość do Wilna zajedzie... A i w Wilnie...—dodał.

— Chybaż waszmość panowie w jedną ze mną podążacie stronę?...—zapytała.

— Celem podróży naszej jest Wilno....

— Ale my bardzo ciągniemy powoli... Doznalibyście waszmość panowie mitręgi, gdybyście mi towarzystwa dotrzymywać chcieli...

— Mitręgę wynagrodzi również zaszczyt towarzyszenia waszej książęcej mości... — odparł Zborowski, wyręczając Zygmunta Augusta, który, jako dziecko królewskie, przywykłe do słuchania, nie zaś do prawienia komplimentów, nie byłby się może zdobył na odpowiedź stosowną.

— Przyjmuję tę ofiarę z wdzięcznością—odrzekła księżna—we własnem i w siostry mojej imieniu...

Przy słowach ostatnich lekko głową ku damie młodej skinęła, dając niejako przez to znak, że dama owa siostrą jej jest...

O siostrze tej głucho było. O Barbarze Radziwiłównie sława nie rozchodziła się tak daleko, ażeby aż do Krakowa sięgać miała. Wiedziano jeno, że hetman nieboszczyk zostawił syna i córek dwie— i że syn, wielkiego imienia i ogromnej fortuny spadkobierca, zajmował już stanowisko wysokie; córki zaś, jedna księżna Holszańska, jaśniała niby gwiazdka omglona, druga, znacznie od siostry młodsza, nie produkowała się publicznie, nie dawała znać o sobie na wielkim świecie, tak, że Zygmunt August, gdy księżna siostrę skinieniem głowy przedstawiła, ze zdumieniem dowiedział się o istnieniu jej i tego, że nie wiedział, zawstydził się niemal. Przypuszczać się godzi, iżby się był nie zawstydził, gdyby młoda ta osoba nie była tak piękną.

— Taka piękna i nicem o tem nie wiedział!...— szepnął mu w duszy wyrzutu głos tajemny.

Barbara Radziwiłówna, na skinienie głowy siostry, pokraśniała lekko, na siedzeniu się poprawiła i mowę do Janka zwracając, półgłosem, jakby go za powiernika uczuć swoich biorąc, rzekła:

— O! jakżem ja waszmość panom za ofiarę tę wdzięczna!...

Słowa te odnosiły się do śpiewaków.

— Pani!...—odparł Janek i coś dodać chciał, lecz mu słów zabrakło.

Powiedzieć chciał komplement jakiś, lecz wydało mu się nagle, że komplement najzgrabniej i najwytworniej ukuty nie byłby godzien sąsiadki jego, wywierającej na niego wpływ czaru, przechodząc z osoby jej na osobę jego i obejmującego nad nim panowanie absolutne.

— Waszmość nie czułeś zapewne tego, com ja czuła...—mówiła o śpiewie—słysząc po raz pierwszy w życiu pieśń taką cudną...

Janek, taki w rozmowach z damami kuty, stracił zdolność mówienia. Trzech zliczyć nie umiał. Piękność Radziwiłówny, głos jej srebrzysty a słodki i do głębi duszy wnikający, wejrzenie jej łagodne a pogodne, wyraz oblicza i postaci jej, mówiący niby o jakichś skarbach zaklętych, olśniły go, oczarowały, uczyniły go szczęśliwym nad wyraz wszelki i to sprawiły, że zdobył się jeno na westchnienie— westchnienie, w rodzaju swoim pierwsze w życiu jego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Rozporządzenie komitetu inspekcyjnego przy ministerjum komunikacyj, wydane w dniu 11 marca r. b. (*n. s.*), zaleca wszystkim zarządom dróg żelaznych dokonanie w czasie właściwym należytego oczyszczenia otworów mostowych, kanałów, biur i t. p. sztucznych urządzeń, a to celem zabezpieczenia od uszkodzeń mogących być zrządzonemi na plancie dróg żelaznych przez przypływ wód wiosennych; obowiązek do pilnowania wykonania tego rozporządzenia włożonym został na inspekcje rządowe dróg żelaznych.

= Towary łatwozapalne, jako to: kwasy mineralne, stężone, chloran potażu, etery i oleje lotne, zapałki wszelkiego rodzaju, fosfor, oraz wełna, przędza lub odpadki tłuszczem nasycone, przyjmowane będą do przewozu drogą żelazną fabryczno-łódzką tylko raz na tydzień, to jest we wtorki.

= Na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wprowadzono z dniem dzisiejszym w użycie lektyki do przenoszenia chorych do wagonów.

= P. oberpolicmajster warszawski w rozkazie policyjnym zaleca naczelnikowi wydziału śledczego i komisarzom cyrkułowym odszukanie miejsc zamieszkania 141 osób, zamięszanych w sprawy o zaburzenia grudniowe, w celu pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej.

= Na ulicy Marszałkowskiej, na przestrzeni od Świętokrzyskiej do dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, urządzane są chodniki asfaltowe; płyty marmurowe, któremi chodniki dotychczas były wyłożone, użyte zostały pod chodnik w alejach Jerozolimskich, od dworca kolejowego do Nowego-Światu.

= Instytut gospodarczo-rolniczy w Nowej Aleksandrji (Puławach) liczy obecnie 255 studentów, t. j. o 44 więcej niż w roku poprzedzającym. Na pierwszym kursie ogólnym jest 89 studentów, na drugim rolniczym 53, na drugim leśnym 23, na trzecim rolniczym 37, na trzecim leśnym 23. Na kurs tegoroczny przybyło z wyższych zakładów naukowych 4 studentów, ze średnich zaś—216.

= Ze stada koni w Snopkowie (w pobliżu Lublina) obecnie jest wystawionych na sprzedaż 12 ogierów zdatnych do wiosennego pokrywania, 11 klaczy i dwa wałachy; wszystkie te konie są $\frac{1}{2}$ i $\frac{3}{4}$ krwi angielskiej w czwartym roku.

= Wydział Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie, na jednem z ostatnich swych posiedzeń, uchwalił zaprosić dra Tytusa Chałubińskiego na przewodniczącego komisji naukowej, która podczas lata funkcjonować ma w Zakopanem.

= Z teatru i muzyki.

* Widowiska w teatrach warszawskich, zawieszone z powodu wielkotygodniowego postu, rozpoczną się w przyszły poniedziałek.

* Przypominamy czytelnikom o poranku dramatycznym p. Rapackiego, który odbyć się ma w przyszłym tygodniu.

Sympatja, jaką utalentowany artysta pracą długoletnią a tak pożyteczną dla sceny umiał sobie wyrobić, powinnaby być bodźcem do licznego zebrania się publiczności.

Ale niezależnie już od tych moralnych powodów, samo przedstawienie odznacza się bardzo ponętnym wyborem, w skład bowiem jego wchodzą wyjątki z najznakomitszych arcydzieł dramatycznych, z których kilka jak: Edyp Sofoklesa, Cyd Kornela, Mizantrop Moljera, Balladyna Słowackiego, albo bardzo dawno, albo wcale jeszcze nie były grane na naszej scenie.

Wybór ten zaszczyt czyni p. Rapackiemu, a niemało go zapewne kosztowało trudu ułożenie tak pięknej całości, którą ożywi jeszcze muzyka p. Hoffmana do Balladyny Słowackiego, oraz obraz z żywych osób układu p. Żmurki.

W obrazie tym występują:

Sofokles (p. Prażmowski), Szekspir (p. Ładnowski), Homer (p. Boczkowski), Moljer (p. Rapacki), Szyller (p. Tatarkiewicz), Słowacki (p. Jaśkiewicz), Fredro (p. Galasiewicz), muza (p. Lüdowa).

Naturalne podobieństwa medaljonów i portretów będą o ile możności w tym obrazie zachowane.

Spodziewać się więc należy, iż publiczność licznem zebraniem postara się wynagrodzić artystę za tak pyszny układ widowiska, którego uorganizowanie sporo trudu i kosztów wymaga.

* Teatr krakowski nie jedzie już do Pawłowska. *Czas* donosi właśnie, iż w tych dniach dyrekcja teatru podpisała układ z zarządem zdrojowym w Krynicy, mocą którego trupa krakowska grać tam będzie w czasie od 15-go lipca do 1-go września r. b.

Dla licznych zwykle kuracjuszów krynickich, wiadomość to nie obojętna...

* *„Im Banne des Vorurtheils"* — pod tym tytułem ukazał się obecnie w Wiedniu trzyaktowy dramat Asnyka w przekładzie J. Meixnera a scenicznej przeróbce Ludwika Nötel.

Domyślamy się, iż dramatem tym jest prawdopodobnie „Żyd" któremu tłumacz pozwolił sobie nadać efektowniejszy tytuł.

* Dwunastoletni pianista Henryś Melcer, rodem z Kalisza, wystąpi po świętach z własnym koncertem w sali resursy obywatelskiej.

= Na kasy pożyczkowe.

Zapowiedziane przez nas przedstawienie na rzecz kas pożyczkowych przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności przyjdzie do skutku od tej soboty za tydzień, w sali resursy obywatelskiej.

Będzie to przedstawienie nader oryginalne w swoim rodzaju, w skład bowiem jego wejdą dwa najhumorystyczniejsze ustępy z obchodu jubileuszu Kostrzewskiego wraz z muzyką do nich dorobioną.

Programatu dopełnią śpiewy, deklamacje humorystyczne, umyślnie na to przedstawienie przygotowane wyjątki z nieznanych publiczności utworów dramatycznych i orkiestra pod przewodnictwem p. Lewandowskiego.

Nie wdajemy się w wyliczanie szczegółów, które, o ile dziś sądzić można, stanowić będą całość bardzo ponętną, urządzającym bowiem owo przedstawienie głównie szło o to, ażeby zebranej publiczności nastręczyć kilka chwil swobodnej a wesołej zabawy.

W każdym razie przedstawienie to będzie się różniło od innych wystąpień tego rodzaju: jest to razie nowość, a nowość zawsze popłaca...

O ile nam wiadomo, mnóstwo biletów jest już zamówionych.

Pozostałe sprzedawać się będą w resursie obywatelskiej.

Radzimy śpieszyć się z wykupnem, gdyż niewątpliwie miejsc zbraknie.

= Kraszewski.

Kraszewski doniósł w tych dniach firmie Gebethnera i Wolffa, iż „w końcu b. m. odeszle już do druku dalszą, t. j. XVI, powieść historyczną trzytomową p. t. „Semko" (bezkrólewie po Ludwiku—Jadwiga).

„Niezwłocznie rozpoczynam — pisze dalej — powieść następującą z końca panowania Jagiełły".

A więc ani chwila spoczynku?!...

= „Rocznik prac naukowych".

Wkrótce już wyjdzie z pod pras trzeci rocznik prac naukowych naszej młodzieży uniwersyteckiej.

Treść jego równie obfita i urozmaicona jak i lat poprzednich.

Pomieszczone więc tam zostaną następujące prace: p. Ludwika Korotyńskiego „Słów kilka o grafice, pisowni i czystości języka polskiego, — Józefa Dąbrowskiego „O rodzaju i tendencji komedyj Menandra", — Józefa Trojanowskiego o „Towarzystwach kredytowych w Królestwie Polskiem", — Odana Bujwida „O analizie śliny ludzkiej", — Józefa Stanisława Konitza „O pochłanianiu jenatla przez węglowodory szeregu aromatycznego",—Henryka Merezynga „Matematyczna teorja dyfrakcji światła w siatkach dyfrakcyjnych" i Izydora Cohna „Dowód rozwinięcia pewnej funkcji długości i położenia prostej na szereg nieskończony".

Nadto umieszczona będzie wiadomość o pracach naukowych studentów uniwersytetu, drukowanych w języku polskim od 1 stycznia 1880 roku aż do czasu obecnego.

W tym celu uprasza się pp. studentów o nadsyłanie w tym przedmiocie wiadomości do księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

Dodać należy, iż niewyczerpane jeszcze roczniki z dwóch lat poprzednich sprzedawane są obecnie po cenie zniżonej: pierwszy po 50 kop., drugi zaś po 75 kop.

Nie wątpimy, że publiczność zechce poprzeć to wydawnictwo naszej młodzieży i, korzystając ze zniżonej ceny, rozkupi wszystkie pozostałe egzemplarze z lat zeszłych, tudzież powita z sympatją nowy rocznik.

= Dla uczącej się młodzieży.

Około stu osób, pragnących urzeczywistnić projekt uorganizowanej pomocy dla młodzieży, kształcącej się w zakładach naukowych warszawskich, zebrało się wczoraj w sali resursy obywatelskiej.

Obecnym rozdany został projekt ustawy normalnej, z którego główniejsze szczegóły przytoczyliśmy w numerze wtorkowym.

Powołany na przewodniczącego profesor Miklaszewski zaproponował odczytanie projektu ustawy normalnej, a gdy to nastąpiło, postawił wniosek, iżby zamiast projektu rzeczonego, który pod wielu względami jest nieodpowiedni, przedstawić do zatwierdzenia władzy inny.

Wiadomo, że na pierwszem zebraniu osób, chcących zawiązać towarzystwo, kwestja ta była już omawiana i ze względu na większą pewność co do prędszego zatwierdzenia przez władzę tego, a nie innego projektu, postanowili obecni wówczas wystąpić do władzy na początek z podaniem o sankcję dla pomienionego projektu, a dopiero później po otrzymaniu zatwierdzenia czynić starania o rozmaite zmiany stosowne w ustawie.

To też przeciw wnioskowi p. Miklaszewskiego zaoponował wymownie redaktor *Gazety Polskiej*, p. Edward Leo, dowodząc, że przedewszystkiem należy dbać o to, ażeby Towarzystwo powstało, a gdy już istnieć będzie, wtedy się pomyśli o zmianie jego organizacji, że tedy teraz trzeba podpisać podania do władzy o zatwierdzenie Towarzystwa z ustawą, według rzeczonego projektu, który, zdaniem ministra oświecenia, posłużyć ma za podstawę dla ustawy Towarzystwa.

Pana Leo poparła większość obecnych, a w myśl prof. Miklaszewskiego odezwało się kilku, oświadczając się za przedstawieniem władzy innego, dogodniejszego projektu.

Dyskusja była bardziej ożywiona, głos zabierało wielu z obecnych.

Wreszcie poddano pod głosowanie wniosek prof. Miklaszewskiego o przedstawienie władzy innego projektu ustawy, i wniosek p. Leo o podpisanie się na podaniach do władzy o zatwierdzenie towarzystw pomocy przy zakładach naukowych w Warszawie z ustawą, opartą na głównych zasadach projektu ustawy normalnej.

Wniosek pana Leo przyjęty został znaczną większością głosów i obecni przystąpili do podpisywania się na rzeczonych podaniach, które wraz z egzemplarzami projektu ustawy normalnej przedstawione będą jenerał-gubernatorowi warszawskiemu.

Podpisywanie odbywało się skwapliwie i obecnie przedstawione już będą władzy deklaracje o chęci odpowiedniej liczby założycieli co do zawiązania towarzystw pomocy dla sześciu gimnazjów męskich i dwóch progimnazjów, oraz dla dwóch gimnazjów żeńskich.

= Jasieńczyki.

W *Gazecie polskiej* spotykamy następujący artykuł nadesłany:

„Szanowny panie redaktorze!

Wyczytawszy w numerze 66 z r. b. szacownej twej gazety ustęp mowy Kantaka przytoczony w przeglądzie politycznym", w którym mówca poznański w sejmie pruskim mówi do oponującego mu ministra:

„Zkąd się biorą wasi von Podbielski (Karczewski) i t. d.? Kto byli ich dziadowie i antenaci? Z pewnością nie niemcy. A przecież to chluby wasze. Pozwólcież im być niemcami i t. d."

My, panie redaktorze, jesteśmy także Karczewscy, ale renegatem żaden z nas nie był! z niemcem się nie bratał.

My, panie, czujemy i myślimy po polsku; wiarę przodków naszych i świętą naddziadów spuściznę czcimy i szanujemy, jako skarb najdroższy, i gdyby którykolwiek członek rodziny naszej kiedykolwiek inaczej myślał, innych był przekonań, wiary przodków, miłości kraju się wyrzekł, cudzym bogom służył — to my wszyscy solidarnie i wspólnie odłączamy się od niego i oświadczamy mu publicznie, że członkiem rodziny naszej być przestał.

Są wprawdzie dwie rodziny Karczewskich: Samsonów i Jasieńczyków.

Poseł Kantak powinien był powiedzieć, o której rodzinie mówił.

My z ręką na sercu, z podniesionem czołem ręczymy śmiało: to nie o nas, nie o Jasieńczykach mowa.

Śmiem sobie tuszyć, że szanowny redaktorze nie odmówisz niniejszej replice miejsca w łamach swego pisma i przyjąć raczysz wyrazy głębokiej atencji i poważania odemnie.

Najstarszy z linji Jasieńczyków.

Franciszek Karczewski."

= Kłopoty komitetu kwest...

Zapewne nikomu z czytelników przeglądającemu listę osób kwestujących po kościołach podczas obchodu grobów pańskich nie przyjdzie nawet na myśl, ile to trudów i kłopotów poprzedza zestawienie listy, ile na to zużywa się czasu i zachodów...

W liście takiej figurują nazwiska stu kilkudziesięciu... dam, każda z nich musiała być zaproszoną i każda pomieszczoną w odpowiedniem otoczeniu— z czego wyrasta mnóstwo kombinacyj i komplikacyj, które rozwiązać i załatwić ku zadowoleniu wszystkich jest także obowiązkiem komitetu!

Jestto praca syzyfowa a raczej owej pracy cząstka, bo oto jeszcze inne obowiązki, których spełnienie ciąży także na komitecie...

Korespondencja z władzami, zaproszenie i wybór delegowanych, wyjednanie stosownych pozwoleń konsystorskich na kwestę, zawiadomienie zwierz-

chności kościelnej, oddzielnych instytucyj i kaplic,— oto jeszcze wyjątek z długiego szeregu zajęć i czynności.

Ale jeszcze i po załatwieniu tych wszystkich formalności, działalność komitetu nie jest skończoną.

Tu dopiero zaczynają się kłopoty nowe a niespodziewane...

Jedna z dam zaproszonych zawiadamia w przeddzień rozpoczęcia kwesty, że zachorowała i dlatego do kościoła nie przybędzie, to znów inna reklamuje o mylne wydrukowanie imienia lub tytułu.

Jeżeli więc damom kwestarkom należy się wdzięczność ze strony interesowanych zakładów dobroczynnych, to i komitet zasługuje też prawdziwie na szczere „Bóg zapłać!"

= Tramwaje.

Sprawa przejęcia starej linji kolei konnych od właściciela jej, t. j. wielkiego towarzystwa dróg żelaznych rossyjskich, przez belgijskie towarzystwo tramwajów, postępuje naprzód choć niestety bardzo powolnie.

Obecnie kontrakt ów po przejrzeniu przez ministerjum spraw wewnętrznych przeszedł do ministerjum skarbu dla uzyskania zatwierdzenia p. ministra.

Wszelkie inne powody, jakim pogłoski przypisują to opóźnienie, są bezzasadne.

Roboty około linji z placu Teatralnego do rogatek wolskich są na ukończeniu i doszły do rogatek.

Spodziewać się należy, iż zapowiedziane otwarcie tej linji około 20 b. m. nie chybi.

Przed kilkoma miesiącami podawaliśmy w naszem piśmie wieść o zamiarze zbudowania linji towarowej konnej z Solca do stacji towarowej kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Projekt ten prawdopodobnie choć w odległej przyszłości przyjdzie do skutku.

O innych linjach towarowych kolei konnej w mieście naszem urządzić się mających jeszcze nie pomyślano.

W tych dniach nadejść ma z Londynu model wagonu tramwajowego letniego, odznaczającego się podobno wielką wygodą i lekkością.

Wagony według tego modelu wykonane będą w fabryce akcyjnej pp. Lilpop i Rau.

= Nowi właściciele.

Włościanie zamieszkali w okolicach połączenia się rzek Wieprza i Wisły, jak donosi *Gaz. św.*, gorąco się wzięli w ostatnich czasach do kupowania ziemi.

Niektórzy z włościan odprzedają swoją rolę, aby następnie za uzyskaną gotówkę kupić od dworu korzystniejsze kawałki gruntu wystawione na sprzedaż.

Inni znów, trzymając twardo grunt, chętnie zaokrąglają swoją ojcowiznę przez dokupywanie nowych cząstek.

W ten sposób jedna z wsi, w pobliżu Wieprza położonych, przeszła już w posiadanie dwóch włościan, rodzonych braci.

= Gospoda.

W tych dniach otwartą została w Lublinie nowa gospoda.

Nosi ona tytuł: „Gospody ludowej".

= Spis jednodniowy.

Przeprowadzony w dniu 1-ym kwietnia w Piotrkowie spis jednodniowy wykazał mieszkańców stałych i niestałych wraz z choremi i więźniami 22,500 osób.

Od ostatniego zatem spisu, t. j. od 14 lat, ludność Piotrkowa zdwoiła się.

= **Wypadki na prowincji.**

W dniu 18 z. m., we wsi Jurkowice (w powiecie sandomierskim) 15-letni Jan Galenza, zrębując topolę, został nią przywalony i zabity na miejscu.

W dniu 19 z. m. pod wsią Ostrzyce, w powiecie krasnostawskim, kolonista Kazimierz Woźniak, wracając końmi do domu, wypadł z bryczki, a uderzywszy głową o koła, znalazł pod temi śmierć natychmiastową.

W dniu 16-go z. m., we wsi Łoszczanowice, w powiecie piotrkowskim, 18-letni Józef Kwast, pracujący na wiatraku, zbliżywszy się nieostrożnie do maszynerji, pochwycony został między tryby, gdzie natychmiast okropną śmiercią zginął.

W dniu 22 z. m., we wsi Bukowina, w powiecie biłgorajskim, 17-letni Jan Kubal, chcąc przytrzymać rozbieganego wierzchowca, uderzony przez konia kopytem w brzuch wkrótce żyć przestał.

W dniu 21 z. m., jadący z Osieka do Pliskowoli (w powiecie sandomierskim), włościanin Jan Dziuba, przypadkiem wyleciał z wozu na ziemię, mając rękę okręconą lejcą.

Przestraszone tem konie, ruszyły prędzej, a Dziuba nie mogąc uwolnić ręki, ciągnięty po drodze, w straszliwych męczarniach życie zakończył.

= **Wypadki.**

* Joanna S., wychodząc z kościoła św. Krzyża pośliznęła się i upadła.

S. uległa tylko zwichnięciu prawej nogi w biodrze.

* Na Twardej Jejne R., Mosiek T., Mosiek A. i Dawid G. pokłócili się z sześcioma innymi starozakonnymi: Zelmanem, **Abramem, Dawidem, Chaskielem, Moszlem K. i Chaimem G.**

W zaciętej bójce ztąd wynikłej, wszyscy dziesięciu odnieśli rany i skaleczenia.

* Wczoraj, około godziny 10-tej wieczór, w domu pod nr 4, przy ulicy Okopowej, zapaliła się słoma, złożona nad ustępami.

Przed przybyciem oddziału mirowskiego ogień ugasili mieszkańcy.

Ze świata.

✕ **Ze Lwowa.** W sali obrad magistratu lwowskiego zawieszono kopję portretu Jerzego Franciszka Kulczyckiego, słynnego z nieocenionych usług, jakie oddał oblężonemu przez turków Wiedniowi. Oryginał tego portretu jest własnością stowarzyszenia kawiarzy wiedeńskich, którzy w dzielnym polaku czczą swego protoplastę, założyciela pierwszej kawiarni wiedeńskiej. Kopję wykonał na zamówienie lwowskiej rady miejskiej, jak wiadomo, znany już zaszczytnie malarz polski, przebywający w Wiedniu, p. Tadeusz Rybkowski. Portret sam wielce ciekawy i charakterystyczny: przedstawia Kulczyckiego w kostjumie tureckim, w czerwonym zawoju a raczej kołpaku wschodnim i w ciemnym kaftanie. W lewej ręce trzyma Kulczycki rusznicę, w prawej tablicę, na której czytamy: „*In dieser Kleidung und also bewaffnet gieng er aus Wien den 13 August durch das tirkische Lager bis er zu Herzog Durchl. auf Lotringen kommen und bracht von dar die erwinschte Kundschafft zurucke den 17 ditto 1683.* A nieco niżej: *Georg Frantz Koltschiskii gewester Dollmetsch bei der oriental. Comp. Diser ware der erste Caffesieter in Wien...*"

✕ **Una Messalina polacca!** Pod tym tytułem ukazał się obszerny feljeton w *Illustrazione Italiana*, obejmujący kartkę z dziejów polskich zeszłego wieku. Inicjatorem tego cennego artykułu jest wydawnictwo Sacher-Masocha, który jak zwykle przeszłość naszą w najohydniejszem świetle przedstawił. Autor pisma włoskiego na tle tej pracy, zamieszczonej w zbiorze *Auf der Höhe*, napisał życiorys Anny Lubomirskiej, rozumie się w sposób niezgodny z prawdą i z ujmą całego społeczeństwa...

✕ **Dzieje się tak i w Anglji...** Ostatnie dzieło Herberta Spencera „*Descriptive Sociology*" przestało wychodzić dla braku prenumeratorów! Pisma, zaznaczając ten fakt nieznany i oburzający w trójkrólestwie, podniosły krzyk wielki i stało się, że... w trzy dni ludzie zamożni złożyli ogromny fundusz przechodzący potrzebę. Gdyby to tak u nas!

✕ **Międzynarodowy kongres muzyczny w Genewie.** — Z inicjatywy Towarzystwa muzycznego miasta Genewy odbywać się tamże będzie w dniach od 5-go do 7-go sierpnia r. b. wielki międzynarodowy kongres muzyki i śpiewu. Według wypracowanego projektu, popis ten muzyczny rozpada się: 1) na szwajcarski popis, w którym ubiegać się będą o nagrody tylko szwajcarskie towarzystwa mezkie śpiewu i muzyczne; 2) na międzynarodowy popis, w którym mogą brać udział towarzystwa zagraniczne i szwajcarskie, które nie uczestniczyły w konkursie pod 1); oraz na trzeci honorowy konkurs bez różnicy narodowości. Pojedyńcze te znów popisy rozpadają się na konkursy dla towarzystw śpiewu, dla harmonji i muzyki na instrumentacli rzniętych.

✕ **Ciekawe cyfry** statystyczne przedstawia sprawozdanie za rok ubiegły w Grand-Hotel w Paryżu. Podróżnych mieszkało w hotelu 42,621. W restauracji hotelowej wydano obiadów i śniadań 89,234. Do *table d'hôte* zasiadało kolejno przy obiadach i śniadaniach 191,533 osób. Do osobnych numerów wydano 114,829 obiadów, śniadań i kolacyj. Obiadów i kolacyj ślubnych odbyło się w Grand-hotelu 8,010. Wina czerwonego i białego zwyczajnego wypito 222,350 butelek. Win wyszukańszych butelek 55,320. Wina szampańskiego 15,350. Zaprawdę dobre gardła i żołądki!

✕ **Dla archeologów.** W Jutlandji znaleziono w moczarach pod Ringkjöbingiem części dobrze zachowanego wozu, przepysznie zdobionego, z całem brązowem okuciem w rzymskim stylu. Rzeczoznawcy wnioskują, iż będzie to zabytek pogański z czasów, gdy na wozach obwożono jeszcze wizerunki bóstw, gdyż o ile wiadomo, w Danji do XVI-go wieku nie używano wehikułów do transportu ludzi. Dzwona u kół były z jednej sztuki drzewa wyginane, a obręcze żelazne nabijane bez gwoździ.

✕ **Najdłuższe włosy** na kuli ziemskiej ma pani Ida Terry. Sprawozdawca *Rochester Express* oglądał tę osobliwość z lekarzem, dwoma reporterami, oraz fryzjerem... Włosy mają długości 11 stóp! W kilka dni po tym wypadku mnóstwo dam w różnych okolicach zażądało, aby na nich odbyć podobne oględziny.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Inżenier Suligowski rs. 5. — Ogółem złożono rs. 3,103 k. 35.

Dla biednych na święta.

Anna Ż. rs. 3, służąca Marjanna K. rs. 1, X. Y. rs. 3, F. Schlager rs. 1 k. 16, A. G. k. 50, Albert Jaworski właśc. d. nr. 11 i 13 na ul. Bednarskiej rs. 5 dla biednych robotników jako zachęta dla drugich.

Na kolonje dla biednych dzieci.

Karol Bajer rs. 2.

Dla nędzy wyjątkowej.

X. C. rs. 3, W. N. rs. 1.

— Złożyli również: J. J. k. 40 dla biednych ze szkoły ogrodniczej.

— Sprzedające w polskim składzie nici przy ul. hr. Berga składają znalezionego w sklepie rubla na wpis dla niezamożnych uczniów, skład ze swej strony dołącza rs. 1 na cel powyższy.

— Dowiaduję się, że kolonja Ksawerów, sad warzywny stanowiący filję instytutu poprawy chłopców w Mokotowie, nie może podołać dla braku funduszów w wysadzeniu z wczesną wiosną tegoroczną odpowiedniej ilości drzewek owocowych. Składam rs. 15 dla bezpośredniego doręczenia administracji zakładu na ten cel i sądzę, że znajdzie się więcej ofiarodawców chcących podtrzzmać rozwijający się obszerny sad pod murami prawie stolicy, pożytecznego zakładu dobroczynnego. *J.*

— W miejsce wielkanocnych powinszowań składa Jan Aspis rs. 1 na instytut ewangelicko-augsburski paralityków.

— Binokle znalezione przy ulicy Żabiej, parasol znaleziony na placu Saskim nieopodal pomnika, odebrać można za udowodnieniem w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze, w wiadomości o nominacji referenta kancelarji p. oberpolicmajstra p. Jasińskiego kawalerem orderu św. Włodzimierza, zaszła pomyłka, mianowicie, nie za 25, lecz za *35*-letnią służbę.

Kwesty.

— *W kościele św. Anny* (dawniej oo. bernardynów) na kościoły i zakłady dobroczynne, w miejsce poprzednio ogłoszonych dam pod protekcją p. Tekli z Kazłowskich Rapackiej, kwestować będą w piątek: p. Sewerja Mauersbergerowa, Marja z Gautierów Sztaudyngerowa, Nowierska Leokadja z panną Kazimierą Mauszówną.

Delegowany p. Władysław Pawłowski.

W sobotę: pp. Sewerja Mauersbergerowa i Melanja z Massonów Jarocka z panną Aleksandrą Jasińską i od 3-ej do 5-ej Romaną z Popielów Święcka.

Delegowany p. Wandalin Święcki.

W kościele Przemienienia Pańskiego (oo. kapucynów) kwestować będą w wielką sobotę podobnie jak w piątek: hr. Ordynatowa Zamoyska, hr. Natalja Potocka i hr. Grabowska.

W schronieniu paralityków (Nowowiejska nr 12), w sobotę kwestować będzie z hr. Uruską, Marja z hr. Uruskich ks. Czetwertyńska.

W kościele św. Marcina (oo. augustjanów) w sobotę, oprócz p. Wandy Bartoszewiczowej z córką Zofją i panną Marją Dybowską, kwestuje pani Marja Szlezygier-Kamińska.

Delegowani pp. Józef Grzywiński i Józef Winnicki.

W kościele św. Antoniego (oo. reformatów) w sobotę, oprócz p. Wandy Aquilinowej, Kazimiery Kuszkowskiej, Wandy Tomczyckiej i Stefanji Aquilinówny, kwestować będą panny Wanda i Janina Buszmanówny.

— Zawiadamiam, że w kweście wielkanocnej nie miałam zamiaru przyjąć udziału i zapewne przez pomyłkę umieszczoną zostałam w liście dam kwestujących w kościele św. Jacka przy ulicy Freta.

Florentyna z Pinińskich *Dąbkowska.*

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Turczynowicz,** artystka dramatyczna teatrów warszawskich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 22, w dniu 6 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały ojciec z rodziną zaprasza na wyprowadzenie zwłok dnia 8 b. m., w sobotę, o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, na cmentarz powązkowski. —1166—

† Ś. p. Dorota z Wagnerów **Świętkowska,** opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 6 b. m., przeżywszy lat 90. Pozostałe w smutku córki, zięć i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1162—

† Ś. p. August **Herbst,** kupiec, po długich i ciężkich cierpieniach, d. 5 b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 82. W głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8 kwietnia, w sobotę, o godziniej **1-ej** po południu, z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. 2—1155—

† Nadesłane.

Dnia 28 lutego (12 marca) r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zakończył doczesne życie w m. Wilnie, ś. p. dymisjonowany jenerał-major Aleksander syn Piotra **Raspopow.** W ciągu swej 80-letniej pielgrzymki na ziemi, większą połowę swego życia spędził na służbie w Królestwie Polskiem

i ostatniemi laty dowodził w Warszawie dywizjonem żandarmów. Kto miał sposobność znać bliżej nieboszczyka, ten zapewnie zachował o nim dobrą i miłą pamięć, jako o człowieku szlachetnym, prawym, zawsze gotowym być pomocnym i użytecznym dla każdego.

Pokój jego duszy!

—528— *P. D. P—k.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. E. w Warszawie.*—Na uczynione nam zapytanie czy w dzień *św. Józefa Oblubieńca* (19-go marca) i na jakiej zasadzie dozwolonem jest przez kościół święty urządzanie zabaw z tańcami, pośpieszamy odpowiedzieć po zasięgnięciu informacji w właściwych źródłach. Dzień 19-ty marca przypada w post wielki. Kościół w 3-m przykazaniu kościelnem nakazuje: „posty zachowywać“, a w rozwinięciu tego zalecenia wskazuje zarazem jakie posty, w których przypadające epokach i w jaki sposób zachowywane być winny, obok tego kościół naucza wiernych, że pod ogólnem określeniem zachowywania postów rozumieć należy, nietylko wstrzymanie się od potraw mięsnych, ale wszelką wstrzemięźliwość, a więc zakazuje zabaw, wesel, tańców itp. Pod tym względem zakaz jest wyraźny, kategoryczny, nie ulegający żadnym komentarzom. Wszelako jak wszelkiej władzy nakazującej, tak i kościołowi, a więc jego organom, służy prawo w pewnych wyjątkowych okolicznościach, ocenienie których pozostawione jest uznaniu i rozwadze właściwych pasterzy, udzielanie pewnych zwolnień, dyspensami zwanych, które na każdy szczególny wypadek, dla wskazanych osób, lub rodzin udzielane bywają. U nas krąży więc podanie, że podczas pobytu w Warszawie księcia Józefa Poniatowskiego, jeden z jego podkomendnych powołany natychmiast do stawienia się w szeregach i to w odległych krajach, zamierzył przed wyruszeniem w pochód zawrzeć związki małżeńskie, a przypadło to właśnie około dnia św. Józefa. Na wstawienie się więc księcia, a głównie w uwzględnieniu ważności pobudek, władza duchowna zezwoliła pomimo wielkiego postu na odbycie obrządku ślubnego. Ponieważ jednak, wedle ówczas panującego zwyczaju, ślub odbywał się z weselem, a wesele z tańcami, cała uroczystość miała miejsce w sposób zwyczajny. Władza duchowna przyzwoliła na to, co leżało w granicach jej kompetencji, ci o których chodziło zapewne nie ze złej woli, ale po prostu z nieświadomości, w zbyt szeroki sposób wytłumaczyli sobie to pozwolenie, lecz miało to miejsce raz, w owym jedynym wypadku, z którego wyrosła głównie w niższych, nie oświeconych warstwach, jakaś tradycja o wyjątkowości dnia 19 marca (św. Józefa Oblubieńca) od ogólnych rygorów do zachowywania postów przywiązanych. Z powyższego wyjaśnienia jasna płynie na postawione przez p. S. E. na czele pytanie ta odpowiedź, że w dzień św. Józefa urządzanie zabaw i tańców, wogóle więc naruszanie postu nie jest przez kościół katolicki dozwolone.

— *Prenumeratorce Z.* — Bank państwa wydał osobny wykaz, który prawdopodobnie posiadają bankierzy. Bliższe szczegóły znajdzie pani w jednym z ostatnich numerów dziennika petersburskiego *Nowosti.*

— *E. K. w miejscu.* — Wobec nieustalonej ortografji i jedna i druga forma jest używaną: „w tym samym domu“ — jest lepiej. Błędne jest używanie równoczesne na przemian to jednej to drugiej formy.

Z ostatniej poczty.

Paryż 6-go kwietnia. — Exkedyw Izmaił basza wysłał cały swój harem, złożony z 30 kobiet, do Aleksandrji. Fakt ten łączą z domniemanemi układami sułtana z Izmaiłem o ponowne objęcie rządów Egiptu w miejsce Tewfika.

Paryż 6-go kwietnia.—Nowy poseł francuski przy dworze petersburskim, Jaurès, udaje się po konferencji, odbytej z księciem Orłowem, na swoje stanowisko. Dnia 8 b. m. rozpoczyna się przewóz nowych wojsk francuskich do Algieru, przeznaczonych na to, aby siłę bataljonów tamtejszych podnieść na 650 ludzi. Freycinet wyraził podziękowanie gabinetowi włoskiemu za lojalny charakter jubileuszu nieszporów sycylijskich. Biskupi francuscy postanawiają zanieść protest do izby przeciw zamierzonemu wprowadzeniu rozwodów. Agitacja oporu przeciw nowej ustawie szkolnej, organizowana przez biskupów i tworzące się w całej prowincji komitety, przybiera coraz większe rozmiary.

Marsylja 6-go kwietnia. — Przygotowują tu na d. 15 b. m. wielki bankiet, na którym wielką mowę wygłosi Gambetta.

Rzym 6-go kwietnia. — Pomimo urzędowych zaprzeczeń o ustąpieniu kard. Jacobiniego wieść utrzymuje się uporczywie. Kard. Jacobini czuje się dotknięty szerokim zakresem działania, przydzielonym przez Ojca św. bratu jego, świeżo mianowanemu kardynałowi Pecciemu. Ojciec św. uprasza sekretarza stanu, aby pozostał w urzędzie przynajmniej do Wielkiejnocy. Następcą Jacobiniego mianowany ma być kard. Zigliara. Pomniejsze dwory niemieckie, idąc za przykładem Prus, mają zamiar uwierzytelnić także swoich posłów przy Watykanie.

Zadar 6-go kwietnia. — Wskutek zdobycia Białej Góry, znaczna część sił wojskowych, które wykonały tę znakomitą operację taktyczną, a od dłuższego czasu przebywały w Krywoszju, powraca do domu. Zniesione zostaną także dodatki wojenne do żołdu. Powstanie w Hercegowinie także uważać należy za stłumione. Komenda wojskowa spisuje włości spalone doszczętnie przez powstańców, tudzież układa wykazy wymordowanej ludności.

Petersburg 5-go kwietnia.—Z powodu pogłosek o naturalizowaniu cudzoziemców *Journal de St-Petersburg* pisze: „Kilka tysięcy zagranicznych robotników-rolników, którzy kilka lat temu przybyli do Rossji i pracowali jako najemnicy u właścicieli ziemskich, po ekspiracji kontraktów najmu wyrazili życzenie, aby otrzymać mogli udziały ziemi. Odpowiedziano im na to, że z podobnych przywilejów mają korzystać tylko rossyjscy poddani, że oni jako cudzoziemcy nie mają prawa do wyjątkowych przywilejów, zwalniających od podatków jakie obowiązani są uiszczać nasi właśni posiadacze ziemi.“

Petersburg 5-go kwietnia. — Rada państwa ma w tych dniach zająć się przejrzeniem ustawy akademji nauk. Na przedwstępnem posiedzeniu połączonych departamentów ekonomji i praw postanowiono w zasadzie, że rossyjskim uczonym, jako sile narodowej więcej niż komukolwiek przystoi zajmować miejsca w rossyjskiej Akademji nauk.

Petersburg 5-go kwietnia. — *Nowoje wremja* donosi, że w wyższej administracji Syberji zajdą znaczne zmiany. Gubernje tomska, tobolska i jenisejska mają być wyłączone z pod zwierzchnictwa jenerał-gubernatorów i podlegać będą wprost ministerstwu spraw wewnętrznych.

Petersburg 5-go kwietnia. — *Heroldowi* donoszą z Konstantynopola, że sułtan przyjął i zatwierdził drugi raz przedstawiony sobie przez niemieckich radców projekt reformy rządu. Co do treści projektowanych reform w dobrze poinformowanych kołach mówią, że na przyszłość szef gabinetu będzie miał zakres czynności podobny do obowiązków wielkiego kanclerza i funkcjonować będzie głównie jako pośrednik pomiędzy sułtanem a jego radą gabinetową. Członkowie rady gabinetowej, każdy z osobna będzie odpowiedzialnym za wykonanie powierzonego mu irade. Ma być również ustanowiony rodzaj sądu dyscyplinarnego nad wszystkiemi urzędnikami bez różnicy rang sądowi temu podlegać będzie każdy urzędnik za niedbałe lub złe wykonanie otrzymanych rozkazów. Obowiązkiem komitetu doradczego jest obznajmianie się z wszelkimi materjałami do czynności urzędowych, wszakże ostateczna decyzja przysługuje wyłącznie samemu sułtanowi. Zarządcy prowincyj, noszący tytuł *walich*, korespondujący perjodycznie i bezpośrednio z wielkim kanclerzem, będą mieli rozszerzone atrybucje. Prawdopodobnie twórcy projektu pp. Wettendorfa, Geschera i Bertrama, zajmą wydatne stanowiska w komitecie doradczym.

Petersburg 5go kwietnia. — *Moskowskija wiedomosti* piszą obszernie o zasługach zamordowanego w Odesie jen. Strielnikowa. Po ukończeniu poruczonych sobie czynności w kijowskim okręgowym sądzie wojennym, jenerał-major Strielnikow otrzymał zlecenie kierowania śledztwami i prowadzenia ich w najważniejszych politycznych sprawach w całej Rosji. Zmarły już od kilku miesięcy w interesach swego urzędu przebywał w Odesie. „Działalność jego tam, jak mówią, miała być nader energiczną. Tak np. zapewniają, że on to odkrył tajną drukarnię na Żydowskiej ulicy, on również odkrył jeszcze stałe miejsce schadzek (konspiracyjny lokal) osób należących do socjalno-rewolucyjnej partji. Oprócz tego aresztowano wiele indywiduów mających z nimi stosunki. Działalność jen. Strielnikowa miała się szczególniej dać uczuć tak nazwanemu południowo-rossyjskiemu związkowi robotników, będącemu jednym z oddziałów socjalno-rewolucyjnej partji. W każdym razie energiczna działalność jenerała, wnikająca i pragnąca wniknąć we wszelkie tajniki i kryjówki tej partji, była dla niej wielce niedogodną i niebezpieczną. Skutkiem tej to energicznej i dla państwa pożytecznej działalności los Strielnikowa został rozstrzygnięty.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Rzym 6-go. — Wbrew stanowczemu zapewnieniu *Voce della Verita* prawdą jest, że kardynał Jacobini podał się do dymisji, której wprawdzie papież nie chciał przyjąć, ale okazało się, że utrzymanie kardynała sekretarza stanu na stanowisku nie jest możliwem.

Praga 6-go. — *Politik* w półurzędowej korespondencji z Wiednia pisze, iż ostatecznie mianowany namiestnikiem baron Krauss otrzymał polecenie, aby rozwijał działania przygotowawcze w kierunku usunięcia niesprawiedliwości istniejących w ustawach wyborczych do sejmu krajowego i rady państwa. W związku z tem znajduje się telegram *Pokroka* donoszący, że rząd uważałby za najlepszą rękojmię pokoju taką reformę ordynacji wyborczej sejmu czerskiego, na którąby się zgodziły obydwa stronnictwa. Rząd spodziewa się, że takie porozumienie da się osiągnąć jeszcze w ciągu tej sesji rady państwa, przynajmniej co do grupy większych posiadłości ziemskich.

Tunis 6-go. — Nowy kardynał i poseł papieski, Cechini przybył onegdaj na statku francuskim do Goletty, gdzie katolicy wszelkich narodowości zgotowali mu uroczyste przyjęcie i doprowadzili do Kartagi. Wczoraj monsignor Cechini przedstawił się bejowi.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 7-go kwietnia.

Żeńskie zakłady naukowe Cesarzowej Marji przejść mają pod zarząd ministerjum oświecenia.

Petersburg 7-go kwietnia.

Towarzysz ministra oświecenia, rz. r. st. Markow, wyjechał do Charkowa.

SZARADA.

Rozmaitą bywa *cała*,
Zawsze jednak jest wspaniała;
Widok *pierwszy drugi trzeci*,
Szlachetne uczucia nieci
Gdy się *cała* gdzie odbywa,
Trzecia czwarta jak to wiecie,
Do cnót należy na świecie,
Nawet wdziękiem jest w kobiecie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Cedula.*)

— **Szkoła prywatna męzka** dla dzieci wyznania mojżeszowego, przy ul. Twardej nr 14a, zawiadamia, iż zapis uczniów, począwszy od 6-go kwietnia, odbywać się będzie codziennie od g. 9—2 po południu. Lekcje rozpoczną się dnia 16-go kwietnia. — Przełożony **O. Friedberg.** (1145)

— **Wyborową herbatę** po rs. 2 w blaszankach **cało, pół i ćwierc** funtowych, poleca skład herbaty Józefa Hertza, Nowy-Świat 43. (306)

— **SKŁAD WIN**, pod firmą **Jean Stifft & fils** w Warszawie, **Długa nr 45**, wprost Nalewek, poleca się na nadchodzące święta z wielkim zapasem doborowych gatunków wszelkich win i trunków zagranicznych. **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.** —301—

— **Réparateur universel.** — Środek jedyny patentowany, wynaleziony przez aptekarza Simona w Paryżu, nr 36 rue de Provence, za pomocą którego sobie samemu z łatwością zrobić można wodę do włosów, farbującą natychmiast lub stopniowo siwiejące włosy na głowie lub na brodzie trwale na ich właściwy i naturalny kolor bez brudzenia skóry. Cena rs. 2 kop. 50. Sprzedaż jedyna w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście **nr 83.** —179—r

Esencja z salsaparyli Colbert,
w Paryżu, pasaż Colbert.

Prawdziwa esencja z salsaparyli Colberta jest środkiem roślinnym leczącym wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Unikać należy fałszerstw i naśladownictwa. Wymagać należy podpisu czerwonym atramentem: **F. Plateau**, na każdej etykiecie. Dostać można w Warszawie u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i Zeuschnera. —265—

— Dr med Witold **Jaroszyński** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

— **Józef Finkelstein, dentysta**, Świętokrzyska nr 19, przyjmować będzie od 5-go kwietnia do 1-go lipca, na rogu ulic Świętokrzyskiej i Włodzimierskiej nr 2. —1082—

LECZNICA
Nowy-Świat Nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr T. Żera.**
Od 10—11 chor. szczęk i zębów, codziennie prócz świąt. **Dr Piotrowski.**
Od 10—11 chor. wewnętrzne, specjalnie płuc, gardła i krtani, codziennie prócz świąt. **Dr J. Pawiński.**
Od 11—12 chor. wener. i skóry, codziennie. **Dr J. Diehl.**
Od 11—12 chor. nerwowe i organów moczopłciowych, codziennie prócz świąt. **Dr M. Brunner.**
Od 12—1 chor. uszów, w poniedziałki i piątki. **Dr Taczanowski.**
Od 12—1 chor. kobiet, codziennie. **Dr Rogoziński.**
Od 12—1 chor. wewnętrzne, codziennie, prócz poniedziałku i piątku. **Dr Baczyński.**
Od 1—2 chor. wener i skóry, codziennie. **Dr Anders.**
Od 1—2 chor. wewnętrzne specjalnie wieku dziecięcego, codziennie prócz świąt. **Dr J. Poznański.**
Od 2—3 chor zewnętrzne (chirurgiczne), codziennie prócz świąt. **Dr Zawadzki.**
Od 2—3 chor. kobiece, codziennie prócz świąt. **Dr Szczygielski.**
Od 3—4 chor. oczów, codziennie. **Dr Przybylski.**
Od 3—4 chor. wewnętrzne, codziennnie prócz świąt. **Dr B. Chrostowski.** —147—

LECZNICA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Choroby oczów.
Od 10—11. **Dr Strasburger.** W poniedziałek, środę i piątek. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.
Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.
Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.
Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.
Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.
Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

Cygara Hawańskie.

Jokey Club	po rs.	8	za 100 sztuk.
Vuelta Abajo	„	7	„
La Coqettas	„	6	„
Havana Prima	„	5.50	„
La Maravilla	„	5	„
Crespo	„	5	„
La Africana	„	4	„
Havana secunda	„	4	„
Princessas	„	3	„

Powyższe cygara fabryki A. Szopfera w Petersburgu, wyrabiane są zarówno wewnątrz jak i z wierzchu z jednego liścia tytoniu zakupionego w r. 1880 w Ameryce. Dobre i równe zwinięcie, wyborny smak i aromat czynią je daleko lepszemi od marek znacznie choćby droższych. Cygara te nadeszły do składu cygar **M. Kiczorowskiego,** ulica Wierzbowa, vis-à-vis filarów teatralnych w Warszawie.

Do tegoż składu nadeszły również znaczne transporta nowych tytoni, prawdziwych tureckich z fabryk: J. Bakkała z Elizawetgradu, J. Rofe z Kremeńczuga, Saduka Duruńczy z Charkowa, A. Popowa & Comp. w Odessie i wiele innych gatunków tytoniów bardzo dobrych a w Warszawie dotąd nieznanych. Skład również zaopatrzony do powyższych tytoniów w najlepsze Gilzy z prawdziwej francuskiej bibułki „Abadi“, fabryki Wandalina i Ski, oraz maszynki do papierosów i takowe najtaniej sprzedaje.

Zamówienia na prowincję załatwiają się śpiesznie i franko. —274—

Fabryka napisów metalowych, liter i herbów, Józefa Poznańskiego, Długa 41, poleca szyldy firmowe z liter metalowych, szyldy pisane na blasze i szkle, szyldziki na drzwi, numera domów i t. p.; po cenach możliwie niskich. (260)

— Dentysta **Henryk Martin,** przybywszy z Paryża, przyjmuje od godziny 9-tej rano do 6-tej wieczorem. Mazowiecka nr 6. —1142—

— **Dr Marynowski.** Przyjmuje z chorobami **wewnętrznemi, specjalnie żołądka i kiszek,** od 4—6 po południu, a w niedziele i święta od 11-tej do 1-ej. Marszałkowska nr 65. —1137—

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 2.

Gorsety paryzkie fiszbinowe na 3 i 5 rs. Halki czarne, sukienne i filcowe. Nowego fasonu Kamasze angielskie kortowe mezkie. Chustki czysto płócienne z kolorowym szlakiem od 3 rs. tuzin. Wszelkie Towary Niciarskie. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Polski Skład, ulica Hr. Berga Nr 11. —273—r

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Towary Paryzkie, Gorsety, nowe Szeleczki zdrowia dla dam i dzieci. Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek, Grzebieni słynnej fabryki Ainé. Oryginalna Woda Colońska. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Rękawiczki wszelkie. Chustki płócienne od 3 rs. i batystowe. Nici Broksa. Różne przybory. Portmonetki.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 11, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Szpital D-tka Jezus
Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.
Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.
2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

Wczoraj między godziną 12-tą a 1-szą na ulicy Marszałkowskiej w cukierni Sztengla pozostawiono

Parasolkę en cas

czarną, z bronzową rączką zakończoną srebrną gałką.—Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowej do cukierni Toura, na Krakowskiem-Przedmieściu, za przyzwoitą nagrodą. 1013

☞ Ja niżej podpisana, udzielone przezemnie przed Rejentem Chodeckim, w d. 15 Lipca i 1 Września r. z., dwie plenipotencje Paulinie z Michalskich Szyszkowskiej do działania w interesach spadkowych, po ś. p. ojcu moim, niniejszem odwołuję i za niebyłe uważam.—Warszawa d. 6 Kwietnia 1882 r.

Bronisława z Szyszkowskich
2190 **Grabowska.**

☞ Do sprzedania zaraz na stacji towarowej, dwie półbeczki wina czerwonego Bordeaux „St. Emilion“, za fr. 156, „Cotes“ fr. 116, Cacao Guayquil 133 kilogr. fr. 226 cen. 10, Cacao Puerto Caballo 100 kilogr. fr. 398 c. 90, oprócz kosztow cła, transportu i ekspedycji, oraz oryginalne wino czerwone „St. Julien“ na butelki, po cenie umiarkowanej, tudzież potrzebni są zdolni agenci.—Wiadomość w Kantorze Żywelskiego, Złota 28. 2149

Pałacyk

murowany, piętrowy, z 14-ma pokojami; 2-ma przedpokojami i 2-ma kuchniami, oraz z widnemi suterenami, do sprzedania, do tego stajnie murowane, z wozowniami, oraz ogród owocowy i spacerowy, w ślicznem położeniu przy stacji kolei, pod miastem gubernjalnem. Wiadomość w Młynie parowym Kozminek, przez Lublin. 2115

☞ **!Ważna ¡Wiadomość!** ☜
dla PP. Obywateli i Przemysłowców! Z powodu pojawiających się kradzieży, mam zaszczyt donieść że posiadam w mojej fabryce wszelkiego rodzaju zamki sztuczne i mocne sztaby sekretne, które najzdolniejszy złodziej nie tylko wytrychem, ale nawet tym samym kluczem, nie wiedząc sekretu otworzyć nie może.—Urządzam markizy znacznie ulepszone po cenach bardzo nizkich. Posiadam znaczny zapas gotowych okuć do nowych budowli mocne odrobionych, okuwa domy prędko, dokładnie i bardzo tanio.—Z czem polecam się PP. Obywatelom. Z uszanowaniem **P. Krzemiński, ulica Niecała № 8 nowy.** 2083

Sad i Ogród owocowy
przez
Edmunda Jankowskiego
Redaktora Ogrodnika Polskiego.

Wydanie drugie, **pomnożone o czwartą część,** str. 516, w 8-ce, ze 176 drzeworytami i 17 podwójnemi tablicami **owoców doboru wzorowego,** szkodników i chorób drzew owocowych.

Cena rs. 3.

Skład główny u autora r—830
Nowogrodzka Nr 36,—Ogród Pomologiczny.

Zakład Fryzjerski
J. Kleszczyńskiego

lat 13 istniejący, odnowiony, w pałacu zwanym Dyzmańskich, ulica Podwale № 3 nowy. Z nowo zaprowadzonemi szczotkami maszynowemi, do czyszczenia głowy, z oddzielnym pokojem do farbowania włosów, przedstawiając cennik, a mianowicie: za farbowanie głowy 75 kop., brody 50 kop., wąsów 25 kop., strzyżenie głowy 10 kop., wyszczotkowanie 10 kop., golenie brody 5 kop. Ma zaszczyt polecić się względom Szan. Publiczności. Tamże jest do odstąpienia kilka szczotek maszynowych. 2087

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia „MERKURY“
nadszedł
Miód LIPIEC
z pasieki Puławskiej,
i sprzedaje się po **25 k.** za 1 ₶. 757r

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 7 kwietnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.97½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 75	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83 70	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99 20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ II	92 25	—.—
„ „ „ „ III	91.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 45	—.—
„ „ m.	86 30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 145⅘.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 8⅓.
Od listów zast. m. Łodzi k. 216⅔.
Od listów likwidacyjnych k. 140

Znane od lat 40-tu prace

D-ra B. Rozenbluma:

Przewodnik lekarski dla mężczyzn,

ósme zupełnie przerobione wydanie.
Cena rs. 1.

Onanizm,

szóste wydanie. **Cena kop. 60.**
Złożone są na głównym składzie
W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa w Warszawie,
i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 806

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dra Władysł. Miłkowskiego

W KRAKOWIE,
wyszła świeżo książka, pod napisem:
„Wykład pacierza, składu apostolskiego, przykazań Bożych i Kościelnych, Świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętej z zastosowaniem do życia praktycznego;" napisał **Ks. Jan Narkiewicz, kand. św. Teologii.**
Wydanie drugie w 2-ch tomach. — Cena egz. **rs. 1 kop. 60.**—Do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich. 1936

Do rozmyślań duchowych nieodzowna książka:

Tomasza à Kempis,

O NAŚLADOWANIU
Jezusa Chrystusa.

Ksiąg IV. Z dodaniem upomnień zbawiennych. Wydanie czwarte poprawne i pomnożone. **Przedruk wierny z wydania niegdyś XX. Misionarzy w Warszawie.**

Jestto najwierniejsze i najlepsze tłumaczenie z wydanych w polskim języku; odznacza się najbardziej dodaniem

Upomnień zbawiennych,

opracowanych przez słynnego **Ks. Lamennais,** z lat młodych jego pełnego bogobojności życia, a w żadnem polskiem wydaniu nie pomieszczonych.
Cena. Wydanie zwyczajne, na papierze pół-białym kop. **50.** Na papierze białym kop. **60.** Na papierze welinowym, z obwódkami kolorowanemi, format większy rs. **1** kop. **20.** W oprawach na różne ceny.
Nakład MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika; **Filja:** przy ulicy Senatorskiej № 22. 939—r

---

Poszukuje się 1884

Przedsiębiorcy

do utrzymywania kuchni i bufetu w oficerskim klubie, Lejb-Gwardji Litewskiego pułku.—O warunkach dowiedzieć się można w każdym czasie w koszarach Ujazdowskich.

Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. — Crêpe-lisse, kwiaty i żaboty, po cenach niepraktykowanie nizkich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 1858

Akuszerka

ul. Lessno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkiemi wygodami od rs. 15, **z umieszczeniem** dziecka.—Troskliwa opieka i **dyskrecja** zapewnia się. 1859

☞ Do zamiany na dom w Warszawie, żądany jest Majątek ziemski, 20 do 35 włók. Majątek ma być w ładnem położeniu, ma posiadać las, wodę, ogrody, a przed wszystkiem w bliskości Warszawy szosą lub przy którejkolwiek ze stacyj dróg żelaznych. — Wiadomość w Hotelu Angielskim, w lewej oficynie I-e piętro № 3 miesz. 949

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich

w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.
Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ulicy Chmielnej № 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, mieszk. № 16 Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godz. 4 po południu. 2037

Poudre Fleur de Cygne

NOWY
PUDER ŁABĘDZI.

Wyrób specjalnie berliński, nieustępujący w niczem co do dobroci najlepszym pudrom francuzkim i angielskim, w cenie zaś o połowę jest tańszy. Zalety tego pudru są: że niewidzialnie przystaje do skóry, nadając twarzy pożądaną świeżość i młodość i dla tych powodów przeważnie używany jest przez damy wyższego towarzystwa, oraz świata teatralnego.—Cena za spore pudełko tylko 30 kop., za większe podwójne 50 kop., a za pudełko duże z puszkiem rs. 1. Handlującym ustępuje się rabat fabryczny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Perfumerji Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. —657—

W NAŁĘCZOWIE

w Zakładzie Leczniczym, są do wydzierżawienia: 2064
a) Restauracja w Hotelu i Zakładzie hydropatycznym, (obrót roczny około 15,000 obiadów; **b) Restauracja** w kursalu (obrót letni około 5,000 obiadów; **c) Sklep Wiktuałów** i galanterji; **d) Pralnia.**—Warunki są do przejrzenia w Warszawie, w Sali Licytacyjnej (Miodowa 11), w Nałęczowie, w Kancelarji Zakładu (kolej Nadwiślańska).

Fabryka i Skład Mebli
Jana Wendy

28 Nowy-Świat 28.

Meble gotowe:

Szafy do rzeczy orzechowe i mahoniowe.
Łóżka medaljonowe.
Szafki nocne.
Biurka o 5-ciu szufladach.
Komody, Stoły jadalne, dębowe i jesionowe.
Krzesła i t. p. 819
Ceny możliwie umiarkowane.

NAŁĘCZOW

w willi D-ra Jentysa, są do najęcia różne letnie Mieszkania, z umeblowaniem.—Wiadomość na miejscu. u p. Górskiego. 2109

Do wynajęcia od 8 Kwietnia

SUTERYNA

na magle lub na warsztat. Ulica Marszałkowska № 57.—**Tamże jest wyprzedaż Mebli.** 2012

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —988—
K. MANTEY
Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

Obdarzone
Złotemi Medalami.

Przyjmujemy Hafty starożytne, kolorowe, złotem i śrebrem do odnawienia oraz wszelkie **znaczenia, Herby, Monogramy** z pierwszej ręki.—Ulica **Aleksandrja № 4,** mieszk. **7.** 855

Wielki Medal srebrny 1881 r.
Akademji Narodowej Paryzkiej.

FILTRY ALBERT

do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie. **Jedyny skład w Magazynie Francuzkim** przy ulicy **Hr. Berga № 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje Filtrów. r689

---

r—947
Kauczukowe



STEMPLE.

Stemple firmowe dla fabryk, kupców i różnych instytucji, od rs. **2.50.**
Stemple żyrowe do cessji weksli, gotowe, od rs. **3.**
Stemple do znaczenia i cechowania na papierze, drzewie, metalu, szkle i t. p., tak na płaskich jak i na wypukłych przedmiotach.
Pieczątki z monogramami od rs. **2.50.**
Pieczątki herbowe i fantazyjne, podług wzorów.
Do każdej pieczątki dołącza się pudełko z farbą.
☞ **Zlecenia z prowincji** załatwiają się po nadesłaniu umówionej należności,—za nadesłaniem zaś marki pocztowej, wysyłają się wzory i ceny pieczątek i stempli.
Odbitki stempli dorównywają pięknością robotom litograficznym.
O DOBROCI Stempli i Pieczątek kauczukowych, w praktyce przekonywają **tysiączne obstalunki,** na co **dowody w odbitkach** posiada
KANTOR w WARSZAWIE,
Agenturowy ul. Niecała № 1

Bernarda Bersohn.

Pasztety ze Zwierzyny

oraz różne **Galantyny** na Święta, poleca Skład Win i Delikatesów
A. Bocquet,
w Gmachu Teatralnym. 2140



Garnitur orzechowy

stylowy, kryty gobeliną, ozdobne lustra, szafa z lustrami, garniturek miękki, pokryty żółtym jedwabiem, portjery, lambrekiny i inne meble do sprzedania.—Ulica Nowy-Świat № 57, mieszkanie po jenerale Ratow № 8, od godz. 11 do 2. 985

Są do wynajęcia obok kolumny Zygmunta

2142
PODWALE Nr 2.

SKLEP o 2-ch oknach, z 3 pokojami na dole, 3-ma suterynami, w którym obecnie mieści się restauracja, od 1 Lipca r. b.
SKLEP o 1-m oknie z wejściem z ulicy w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia od Ś-go Jana

Magazyn

z 2-ch pokoi i Apartament przy nim z 6-ciu pokoi, na 1-m piętrze, na Nowym-Świecie № 25, z 2 piwnicami, waterklozetem, wanną, wodociągiem, z gazem i dzwonkami elektrycznemi, za 2,000 rs. rocznie. 2085

☞ Doszła do mnie fałszywa pogłoska, jakobym ja niżej podpisana, miała sprzedać mój sklep z porcelaną na Nowym-Świecie № 39 i że przestałam osobiście go prowadzić, dla objaśnienia Szanownej klijenteli nadmieniam, że jak dawniej tak i nadal prowadzić będę handel mój sama. Mam honor przeto zwiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu wyjścia mego za mąż firma moja została zmienioną.—Z szacunkiem

Margarita Liedtke,

1934 dawniej **Wereitin.**

MIESZKANIA

letnie lub na stałe do wynajęcia w domu murowanym z dowolnym rozkładem, za cenę nizką w osadzie Wiskitki, przez Rudę Guzowską.—Bliższe szczegóły udzieli Handel Win róg Bielańskiej i Tłomackiego. 2147

Nagrody rs. 5.

Granatów rzniętych dwa sznurki, z zapinką drobnemi granatkami wysadzoną zgubiono w przechodzie d. 31 Marca ulicami: Smolną, Nowy-Świat, Książęcą, na ul. Czerniakowską Ktoby takowe odniosł na Czerniakowską № 96, do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. 2100

Pod bardzo korzystnemi warunkami iest do sprzedania

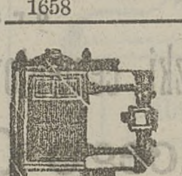
Cafe-Restaurant

w połączeniu z mleczarnią i obszerną werendą.—Kantor Komisowy Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2079

Wyprzedaż Mebli!!!



Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kubić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szeslongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli. — Marszałkowska № 40, róg Zgody.
1658 **L. BRENERT.**



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Handel HAFTÓW SZWAJCARSKICH
A. Górskiego,

pod № 25, przy ul. Elektoralnej, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem: „25 Hafty Szwajcarskie 25"; otrzymał znaczny dobór **KORONEK NICIANYCH** zagranicznych i **SKARPETEK FILDEKOST** białych i kolorowych, po różnych cenach. 2098

Korzystny interes!

Człowiek młody ukończywszy praktykę gospodarczą poszukuje miejsca rządcy przy właścicielu dla gruntowniejszego obeznania się z gospodarstwem, bezpłatnie.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. M. R. 2102

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz w mieście **Nowym-Dworze** (4 mile od Warszawy koleją Nadwislańską)

Handel Towarów Kolonjalnych

wraz z Billardem i całem urządzeniem, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszkania 4; od godz. 4 do 6 po południu. r—961

Restaurant
ALEXANDRE

nad Handlem Win Simona i Steckiego wprost Saskiego Placu, Krakowskie-Przedmieście № 36, na nadchodzące Święta Wielkanocne przyjmuje obstalunki na przysposabiające się w wielkiej ilości **Pasztety** ze zwierzyny w cieście, czyli w ozdobnych chrustalach różnej wielkości, od rs. 3 do kilkunastu za sztukę, jak niemniej **Pasztety** na sposób strasburskich, po rs. 1 k. 20 za funt, **Chaud-froid** z Bekasów na ozdobnych postumentach, **Auszpiki, Rulady i Galantyny** z indyków, prosiąt, pulard i kapłonów.—Wszystkie powyższe konsumacje świeżo i smacznie przysposobione, będą do nabycia w Wielką Sotę od godziny 10 zrana. 2176

ba

„PLUTON“
Parowa fabryka palenia
KAWY.

Czyniąc zadość coraz bardziej wzmagającej się potrzebie, a tem samem licznem żądaniom, została według najnowszego angielskiego systemu urządzoną i otwartą

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 9,
wprost ulicy Włodzimierskiej,

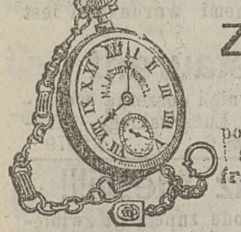
która dostarcza **mieloną kawę** w puszkach blaszanych szczelnie zamkniętych, jak równie **kawę paloną w ziarnkach** w różnych gatunkach.

Jak każda specjalność umiejętnie i sumiennie wykonana, tak samo racjonalny sposób palenia kawy, umożebnia dostarczać doskonały produkt, bo pozwala wyzyskać wszystkie pożywne substancje, zachowując kawie cały aromat i moc.

UWAGA. Ponieważ w puszki pakuje się tylko czysta kawa mielona, więc pozostaje do woli konsumentów domieszać raz dla koloru i klarowności, a nawet może i przez oszczędność zwyczajną dozę dobrej cykorji.

Także wypada wyjaśnić, że kawa przy paleniu **traci** czwartą część na wadze, pomimo, że na objętości tejże znacznie przybywa, w skutek czego cena palonej kawy stosunkowo o ten ubytek droższą być musi.

Kawa ta znajduje się już obecnie w składach następujących: u pp. Stefana Dobrycza et Comp., W. Gorochowa, Jana Korneckiego, Lucjana Krupskiego, Edm. Langnera, Ig. Lijewskiego et Comp., Braci Maszkow, Bol. Morskiego. J. Rokowskiego, Sowińskiego i Szulca, T. Stanisławskiego, Szpądrowskiego i Kinzla, Mikołaja Szumilina, oraz we wszystkich Sklepach Stowarzyszenia **„Merkury“**. 1817



NAJWIĘKSZY W KRAJU SKŁAD
Zegarów i Zegarków Genewskich
M. J. AUGUSTYNOWICZA,

poleca: Wielki wybór w najnowszych fasonach, **Dewizek złotych srebrnych męzkich i damskich,** oraz **Dewizek z imitacji francuzkich,** wybornej formy i dobrego gatunku. 869—r

Krakowskie Przedmieście № 9, róg Królewskiej.
CENY NIZKIE STAŁE.

Przedsiębierstwo robót Asfaltowych,
oraz
Fabryka Posadzki cementowej i Papy smołowcowej,
Ignacego Gantzwola,

wykonywa wszelkie rodzaje **robót asfaltowych;** układa w kościołach, przedsionkach, sklepach, kurytarzach i t. p, **posadzkę cementową własnej fabryki,** nie ustępującą ani co do trwałości, ani co do kształtów i kolorów posadzce z terra-cotty angielskiej.

Na składzie znajdują się znaczne zapasy asfaltu, papy smołowcowej, posadzki cementowej, cement angielski różnych marek i t. p., które sprzedają się przy udzieleniu właściwej informacji.

Ceny możliwie najprzystępniejsze. 1941
KANTOR ULICA KRÓLEWSKA № 41.

JULJANA PENKALA,
SKŁAD FUTER
w WARSZAWIE, SENATORSKA № 6.

Obok magazynu futrzanego otworzony **Specjalny Skład**
PARASOLI I PARASOLEK,

z najlepszych fabryk francuzkich i angielskich.—Na obecny sezon wiosenny **otrzymał i poleca** znaczny wybór pięknych parasolek najnowszych form i parasoli z ulepszoną maszynerją.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna. **Ceny umiarkowane stałe.** 841—r

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

Wobec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

Asfalt Włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską Terra Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy,

oraz wyroby z asfaltu prasowanego jako to: **wszelkiego rodzaju**

Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.

Zamówienia przyjmują się **WYŁĄCZNIE w Kantorze Administracji przy ulicy Włodzimierskiej № 11a.** 873—r

Noże stołowe

w oprawie chebanowej, od rs. 7 tuzin par; oraz deserowe; Tasaki kuchenne i t. p., w fabryce J, Jodłowskiego, Plac Teatralny № 7, w podwórzu, skład Marszałkowska № 65. 2118

Są do sprzedania



szczenięta duńskie

2-miesięczne.—Ulica Nowolipie № 70. 2148

Sklepów kilkanaście

w nowo-otwartej ulicy Próżnej, vis-á-vis Zielonego placu, łączącej ulicę Marszałkowską z Grzybowem i Twardą, do najęcia.—Wiadomość na miejscu. 1555

Francuzka

pragnie przyjąć miejsce na prowincję, lub w Warszawie. — Wiadomość u Emilji Dobieckiej, Włodzimierska № 12, mieszkania № 14. 2177

Ceny zniżone
Węgla i Drzewa Opałowego
w Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Za korzec **WĘGLA** grubego najlepszego z odstawą	Rs.	1	kop.	—
„ „ „ „ z własnej kopalni „JAN“ z odstawą.	„	—	„	95.
„ „ „ „ kostkowego z odstawą............	„	—	„	90.
„ „ „ Drzewnego do samowarów z odstawą......	„	1	„	—
Za Pud Węgla angielskiego Kowalskiego po kop. 25.				
„ **Sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą.	„	15	„	—
„ „ „ „ olszowego.......................	„	16	„	—
„ „ „ „ brzozowego	„	17	„	—

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego Drzewa dolicza się rs. 1. — Odstawa w wozach krytych oplombowanych i cechą Magistratu ostęplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Ul. Jerozolimska Nr 33. 10 r



Przysposobienie i sprzadaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.

Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinnej Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskiej alpejskiej rośliny wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowaną została przez wiele lekarskich znakomitości, zaleconą jest przez profesora chemji przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takowej wielkie miało powodzenie.

Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczaj aromatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety.

Cena za słoik rs. 2 z dołączeniem opisu użycia.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użyciu, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna znikają z twarzy—skutek pewny.—Kolor twarzy staje się czystym, jednem słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla osób pragnących mieć płeć białą delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemji pana Kleczynskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik rs. 1 kop. 60 z dołączeniem opisu użycia.

Na każdym słoiku pomady do włosów, oraz Pasty Eugenie, jest marka fabryczna, wyobrażająca Kupidyna i podpis wynalazczyni Berthy Ries, na co przy kupnie uprasza się o zwrócenie uwagi.

PS. Pasta Eugenie jest użyteczną i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy.

ORYGINALNY PUDER „EUGÉNIE“.

Nadzwyczajne powodzenie jakiego doznaje **„Pasta Original Eugénie“** Berthe Ries, skłoniło ją do wyrobu powyższego pudru w przekonaniu, że wkrótce uznany zostany przez cały świat damski za najlepszy i najdoskonalszy. Oprócz zalety pudru „Eugénie“, że ściśle przystaje do ciała i zupełnie niewidzialnym jest dla oka, ma nadto ten cenny przymiot, iż nadaje skórze miękkość, gładkość i delikatność, a to w tym razie jeżeli użytym jest w niezbytecznej ilości.—**Cena za pudełko z puszkiem rs. 1.50, bez puszku rs. 1.20**

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).

Ta pomada jest chemicznie przyspособioną tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłem użyciu do późnego wieku. — **Cena za słoik z dołączeniem opisu uzycia rs. 1 kop. 30.**

NIGRITINE VEGETALE
SPECJALNA FARBA DO WŁOSOW RIESA.

Farbuje siwe włosy na kolory: blond, szatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu (à la minute). Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu 6-ciu tygodni, który zawsze wychodzi naturalny, nie wpadając w barwę zieloną lub rudą, jak to często ma miejsce przy innych podobnych farbach, nie brudząc przy tem ani skóry, ani bielizny.—**Cena za pudełko rs. 3.**

BALSAM TOKAJSKI z fabryki RIES'A.

Najpewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardnienia skóry.
Cena za słoik kop. 60.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna na Warszawę i Królestwo;
u ALEKSANDRA KOCHA.
Perfumerja, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 83. obok pasażu Roeslera. 531—r

Śmigusówka

na różne ceny, od 10 kop., **w Magazynie Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.—Róg Senatorskiej i Miodowej № 1.**

999 **Erazm Majewski.**

Wyprzedaż 1550

Ozdób wojskowych, Herbaty, Cukru, Kawy, Obrazy, Krzyżyki, Perfumerja, Galony, Wstążki orderowe, Ordery, a także są do zbycia Szafy sklepowe, Lampy, Gazometr, wszystko po cenie kosztu.—Krakowskie-Przedmieście 57.

WODA KOLOŃSKA

Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711. Farina w Kolonji,

Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Biuro Komisowe Kaucjonowane J. Fedeckiego,

przyjmuje w głównym Kantorze, Miodowa № 3 i w Filji swej Nowy-Świat № 23, wszelkie zlecenia we względzie wynajmu **Lokali, Sklepów, Warsztatów i Letnich Mieszkań,** zapewniając gorliwe starania i szybkie uskutecznianie żądań. Dla ułatwienia zaś PP. Właścicielom domów zapisów, zbieramy takowe przez **specjalnego agenta,** który przedstawiać będzie blankiety opatrzone pieczęcią Kantoru: **poszukującym lokali** rozsyłamy adresa takowych bezzwłocznie. —2092—

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

W Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego Miodowa № 3, **otwartą została** —2091—

AGENTURA

Północnego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia w której przyjmowane będą do Ubezpieczenia wszelkie **Fabryki i Zakłady przemysłowe, Towary, Aparata fabryczne, oraz wszelkie ruchomości i sprzęty domowe,** tak w Warszawie, jak i na prowincji, na warunkach Ustawą określonych, **bez żadnych innych dodatkowych opłat.**

Do Składu Kawioru i Delikatesów

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Nowy-Świat № 37,

nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, z wiosennych połowów, mało-solonego, jak również i prasowanego, oraz **Trufli Perygordskich, Pasztetów Strasburgskich, Groszku francuzkiego, Karczochy** i t. p. konserwy do użytku domowego, z czem poleca się względom Szanownej Publiczności.

Mikołaj Żyżyn.

—990—r— **Nowy-Swiat № 37.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej **Magistratu** m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w 1882 roku, 25 koni dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stęplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w 1882 r., 25 koni dla Warszawskiej straży ogniowej, po cenie rs. N. N. kop. N. N. za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 500, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam,

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —922—r—

DYREKCJA FABRYKI
PORTLAND-CEMENTU W GRODŹCU

podaje do wiadomości, że wyłączną sprzedaż

CEMENTU na Warszawę, powierzyła panu J. L. EHRLICH.

Inżynier SKARBIŃSKI.

W myśl powyższego, przyjmuję zamówienia w biurze mojem ulica Hr. Kotzebue № 10 codziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedziel.

r-913 **J. L. Ehrlich.**

Majątek Ziemski, 996

mający wszystkie dobre warunki, dobrą ziemię pszenną, bez służebności i nieużytku, las, łąkę, płodozmian w wysokiej kulturze, budowle dostateczne, przeważnie murowane, pałacyk, ogród piękny i pożyteczny, od wieków w jednej rodzinie, a 25 lat przez jednego gospodarza prowadzony; rozległości włók 20, 9 mil od Warszawy, 3 od Grójca, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Wiad. Bracka 17. m. 5.

Do wynajęcia zaraz

Pokój

o 3-ch oknach, elegancko umeblowany z usługą.—Bliższa wiadomość w cukierni Blikle, na Nowym-Świecie. 2179

W. Kronenberg, ogrodnik pejzarzysta, poleca

Wielki wybór!!

Róż sztamowych i krzaczastych, w wyborowych gatunkach.—Ul. Karolkowa № 4. 2180

Potrzebny jest zaraz 2181

PISARZ,

do Składu Węgli z kaucją i dobremi świadectwami. Tamże jest **do sprzedania** Skład Węgli, w bardzo dobrym punkcie, z dużą stałą klijentelą, na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość w Składzie Węgli № 22, Aleje Jerozolimskie, w Święta, Zgoda 1, m. 14.

Nagroda rs. 50.

Dnia 5 b. m., po południu, między godz. 6 a 7 przechodząc ulicami: Grzybowską, Gnojną, Zimną, Orlą, Lesznem, Karmelicką, Dzielną i Pawią, zgubiono złotą gwiazdkę o 7 brylancikach, która wypadła z medaljonu.—Szanowny znalazca raczy oddać takową na ulicę Pawią № 14, do właściciela domu, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 2184

Do huty szklannej Michalin

przy kolei Brzesko-Moskiewskiej, około st. Bereza położonej, potrzebni są Majstrowie: Szmelcer do białego szkła, Strykownik i Malarz.—Życzący zająć te posady zechcą zgłosić się listownie do Mowszy Czernichow, pocztowa stacja Kosow, gub. Grodzieńska. 2185



Piesek czarny

z białemi łatkami, z rodzaju pinczerów angielskich, w dniu 6 Kwietnia w okolicach Starego-Miasta zaginął.—Łaskawy znalazca raczy oddać, ulica Niecała № 4, do cukierni, za nagrodą rs. 1. 2188

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Archikonfraternji Literackiej, przy ulicy Ogrodowej № 21 2183

Osiem Pokoi

dwa przedpokoje, kuchnia, śpiżarnia, góra, 2 piwnice, stancja dla służby w suterenie; stajnia na 5 koni, wozownia na 2 powozy, ogródek ładnie urządzony i podwórze sztachetami od głównego dziedzińca odgrodzone, za rs. 900 rocznie. Wiadomość u rządcy domu.

Potrzebny jest zaraz

WERKMEISTER 1003

zdolny do fabryki na prowincji, zgłoszenia i warunki, adresować do **Zarządu fabryki Mijaczów, pr. Myszków D. Ż: W.-W.**

Krzeseł dwadzieścia cztery

dębowych ozdobnie rzeźbionych i Szeslong do sprzedania.—Wiejska № 12. 1002

List Zastawny

Tow. Kred. Ziemsk. z r. 1869 lit. C. na rs. 500, z 16-ma kuponami, zgubiony został w d. 2-m Kwietnia r. b. № 33009. — Uprasza się PP. Bankierów i Wekslarzy o zwrócenie uwagi na powyższy list, a w razie odnalezienia lub wskazania pewnych śladów o danie znać Nowy-Świat № 55, mieszk. 10, za wynagrodzeniem rs. 100. 2186

Nr 16.

NAJNOWSZE

PARASOLIKI

DAMSKIE

i Parasole deszczowe,

otrzymał w znacznym wyborze

B. GRÜDIGER

i poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Róg Żelaznej-bramy i Granicznej ulicy, sklepu № 16. 1696

Syndyk tymczasowy massy upadłości Leopolda i Emilji Knoll,

na zasadzie art. 502 Kod. Handl., wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli Leopolda i Emilji małżonków Knoll, ażeby w ciągu dni 40; bądź osobiście, bądź przez pełnomocników oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakich summ, są wierzycielami, i zarazem ażeby złożyli w Kancelarji Sądu Handlowego Warszawskiegp, albo na ręce podpisanego Syndyka, tytuły usprawiedliwiające ich wierzytelność.—Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1882 r.—**St. Gepner,** Adwok. przys. 1006

TANIO

30,000 sztuk sosen i jodeł 2189

budulcowych, 4 mile od Wisły, natychmiast do sprzedania.—Wiadomość: Hotel Saski Nr 73, rano do godziny 10-tej, albo ulica Elektoralna Nr 13, w Składzie bielizny.

Do wynajęcia: 2187

6 pokoi, z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i wygodami, na dole, za rs. 530. 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i wygodami, na dole, za rs. 400. 5 pokoi, z przedpokojem, balkonem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i wygodami, na 2 piętrze, za rs. 440, od 1 Lipca 1882 r., przy ulicy Chmielnej (róg Sosnowej), № 1549/60A.

ULICA KRÓLEWSKA № 19 W WARSZAWIE

A. SCHWEITZER.

PAROWA

Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

przy ulicy Królewskiej Nr 19,

poleca Szanownej Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach, **w słoikach, oraz na garnce i kwaterki,** po cenach przystępnych. 972—R

GRA W RYBKI

(nowość) i gry towarzyskie wszelkiego rodzaju (karty, domina, szachy, loto, i t. d.).

ZABAWKI

dziecinne, nauczające i inne, po cenach najtańszych.

TAPIOKA

z prawdziwej mąki Brazylijskiej Manioc, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych. Ilość na osobę łyżeczka z mlekiem lub rosołem. Cena paczki półfuntowej 35, 40 i 45 kop.

Sztuczne Mamki Francuzkie,

działające równie łatwo jak pierś matki (od 1 rs.). W Magazynie Francuzkim, ulica Hr. Berga № 16. 470-r

AMERYKA 733 szczegółów udziela i na żądanie przesyła bezpłatnie i franko prospekty i karty geograficzne. —Jeneralny pełnomocnik, **C. Harms,** Hamburg.

SŁOIK 40 Kop.

VASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skory, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Miodowa № 10.

I-e piętro, przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Nauka i wychowanie.

Ujeżdżalnia, Alfred Juljusz d'Erri, (b. Bereiter b. Cesarzowej Eugenji), nagrodzony 1-szą nagrodą, za jazdę szkolną na wystawie koni w Warszawie 1880 r. Lekcje konnej jazdy dla dam, mężczyzn i dzieci. Dresarz koni spacerowych, szkolnych i wysokiej szkoły. Wybór koni spacerowych na godziny. Grzybowska № 27. Tamże przyjmują się konie w komis i stajenni do nauki.

Bona francuzka potrzebną jest, do małych panienek, od 1 Maja r. b., z dobrą pensją. Rekomendacja jest wymaganą. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 4a, m. 12. 3709

Niemka rodowita, córka pastora, posiadająca wyższy patent specjalnie z niemieckiego języka, poszukuje lecji w zakładach naukowych lub domach prywatnych. Zielna № 7 lit. B., drugie piętro. 3888

Posady i prace.

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebna jest za dobrem wynagrodzeniem; może być stała, albo przychodnia. Marszałkowska № 6A, m. 5. 3966

Panna służąca, niemka, mówiąca trochę po polsku, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: Chmielna № 12, u stróża. 3989

Panna podręczna do strojów, potrzebną jest zaraz. Wiad. w Magazynie Mód „Filomena," Długa № 16. 3984

Gospodarz który przez lat kilkanaście zarządzał samodzielnie większemi majątkami, poszukuje odpowiedniej posady. Posiada kapitału rs. 5,000. Adres W. W. poste restante w Kielcach. 3891

Korzystny Interes. Ludzie rozgarnięci umiejący czytać i pisać posiadający kaucję 50 do 60 rs. znajdą zatrudnienie przy sprzedaży konsumcyjnego artykułu za stałą pensją miesięczną rs. 15, a w miarę dokładanego starania, mogą dosięgnąć wyższego wynagrodzenia. Reflektanci zechcą przy świadectwach złożyć swe adresa, pod lit. J. P № 6, w Kantorze Kurjera. 3178

Czeladzie uzdolnieni w rzeźbiarstwie. potrzebni są do pracowni Adama Golejewskiego, Grzybowska № 19, tamże potrzebni są uczniowie. 3633

Panna służąca uzdatniona w krawieczyznie, z własną maszyną, poszukuje miejsca w Warszawie, lub na wsi, może się zajmować i gospodarstwem, Adresa proszę zostawić w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. F.

Człowiek młody. kawaler, agronom, teoretycznie i praktycznie wykształcony, mogący się powołać na liczne rekomendacje, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie, lub Cesarstwie, którą może objąć zaraz, lub od S-go Jana. Wiadomość w Hotelu Niemieckim u Szwajcara. 3996

Kupno i sprzedaż.

Gęsi litewskich, doskonale uwędzonych, bez kości, po rs. 1 kop. 20, świeży transport. Mokotowska 6, m. 5. 3860

Nabywam Kwity Lombardowe, płacę dobrze. Elektoralna № 15. mieszk. 12. 4002

Meble mało używane, wyściełane, kryte i twarde, z przyczyny wyjazdu pozostawione do sprzedaży. Nowy-Świat № 42 stróż wskaże. 366

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzesełka czarne, atłasem kryte; Zegar, Chodnik i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór.

Szmigusówki od kop. 5 do rs. 1 za sztukę, poleca Skład Perfum Wł. Contnerszwera. Bielańska № 2. 391

Sprzedaje się z przyczyny wyjazdu duża kanapa rozbierana, dwa duże fotele bronzowym w pasy rypsem kryte, stół, lustro i dwa gzemsy do okien, wszystko z czerwonego drzewa, masiv, za rs. 115, oraz sanki, powozik (egoistka), uprząż dla jednego konia. zimowa szuba i czapka dla kuczera, za rs. 500. Zakroczymska, domu № 15, m. № 5.

Do sprzedania: Bufet używany do sklepu, Stół do kuchni i Biuro dębowe na szafkach, u Stolarza. Bracka № 6. 3968

Meble bardzo mało używane, do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, mieszkania 30. 3896

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 3986

Meble orzechowe do sprzedania: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stolik konsolkowy, Biurko Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Futra kupuję, mało używane, damskie i męzkie, oraz przyjmuję futra do latowania. Kuśnierz Lipiński, Nowy-Świat № 57. 3110

Maszyna pończosznicza do sprzedania. Ul Bednarska № 12, stróż wskaże. 280

Pianina nowe, zagraniczne i dwa Fortepiany używane, są do sprzedania. Przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 40. A. Gruszczyński. 3919

Kanarki: Harcoskie i Holenderskie, dobrze śpiewające, takież samiczki do spustu. Tamka № 22, mieszkania 31. 4005

Do sprzedania urzędowej roboty nowe: jedna Kareta potrójna, jedna podwójna, Wolant, Faeton i Szaraban. Nowolipki 38b

Powóz czteroosobowy, w dobrym stanie, budowy mocnej, z dwoma walizami do podróży, do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w składzie pończoch A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście, w hotelu Europejskim. 3890

Wózek dla chorej osoby do sprzedania za cenę przystępną. Ciepła № 9, pierwszy dom od Koszar Mirowskich, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz Cukiernia z czteroletnim i Skład Węgli z dwuletnim, kontraktami, oraz do wynajęcia Plac, w dobrych punktach miasta. Wiadomość w Kantorze Węgla, Drzewa i Cementu Żywelskiego. Złota № 28. 3861

Sklep Dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 12. 3728

Mam do wypożyczenia rubli 200. Solna № 7, mieszkania 6. 3971

Potrzebną jest zaraz suma rs. 6,000, na pierwszy numer po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u Właściciela, ulica Bednarska № 5. 3993

Lokale.

Mieszkanie kawalerskie przy familji, do wynajęcia w każdym czasie, cena rs. 3 miesięcznie. Marjańska № 9, wiadomość u stróża. 4007

Lokali kilka odrestaurowanych 1, 2 i 3 pokojowych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Twarda № 36. 4008

Do wynajęcia w każdym czasie na Letnie Mieszkanie cały Domek, w ogródku, tuż przy rogatce Belwederskiej, naprzeciw Ogrodu Belwederskiego i Pomarańczarni w Łazienkach, w blizkości linji Tramwaju Mokotów, składający się z 3 pokoi tapetowanych, na dole, z sionką, spiżarką i kuchnią angielską i pokoju z balkonem i kuchenką na górze. Wiadomość w mieszkaniu № 1, przy ulicy Jerozolimskiej № 5A. 3997

Lokale dwa do wynajęcia od Lipca, Wilcza № 1691, 2-e piętro, po 6 pokoi i 2 pokoje, parter, 2 pokoje z przedpokojami, kuchniami, piwnicami. 398

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1, 4, 5, 6 i 7 pokoi z przedp., kuchnią i wszelkiemi wygodami. Tłomackie № 9. 4000

Sklepy, mieszkania różne, stajnie, wozownie, składy, ogródek owocowy, są tanio do najęcia zaraz, lub od 1 Lipca w domach: Leszno № 51 i Nowolipie № 16. 3969

Mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni, balkonu i schowanki, jest do wynajęcia za 66 rs. na kwartał, lub też trzy pokoje. Wiadomość: Pańska № 17, u stróża,

Pokój do wynajęcia, z meblami i usługą, lub bez tychże. Chmielna 46, m. 9. 3840

Dla Emeryta, pół-godziny drogi od stacji Ruda Guzowska w Wiskitkach, każdego czasu do najęcia mieszkanie, 2 Pokoje i kuchnia obszerne, z ogródkiem oddzielnym, za rs. 72 rocznie. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 23, mieszkania № 20. 3942

Pokój od 1 Kwietnia, umeblowany starannie, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby porządnej. Marszałkowska 37, m. 7. 3964

Mieszkania złożonego z 3 pokoi i kuchni w ogrodzie, w obrębie miasta poszukuje się. Wiadomość: ul. Senatorska № 18, mieszk 1.

Mieszkanie № 7, składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z meblami, za rs. 112, a bez mebli, za rs. 75, do wynajęcia z przyczyny wyjazdu, od 1-go Maja do S-go Jana, w domu № 25, na Nowym Świecie. Obejrzeć można codziennie od godz. 11 rano do 5 po południu. 3922

Apartament na pierwszem piętrze, składający się z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, z kąpielą waterklozetem, wodociągiem i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, na Krakowskiem-Przedmieściu № 52, dom Fajansa.

3 Pokoje z meblami, przedpokój i kuchnia, jest zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 72.

Sklep i lokal mieszkalny, 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia, za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu № 11. Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. 3972

Sklep w każdym czasie jest do wynajęcia, w suterenie, oświetlony gazem i Pokój z alkową, na 2-m piętrze. Wiadomość na Starem Mieście № 11/40, u stróża. 3990

Doniesienia rozmaite.

Kapelusze, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Poszukuje się przyzwoitej familji, któraby wzięła na wychowanie 3-letnie dziecko za wynagrodzeniem. Oferty składać w kiosku przy ul. Długiej i Wązkiej pod lit. X. X. 3973

Pomieszkanie piękne, suche, widne i ciepłe, jest każdego czasu do wynajęcia z powodu wyjazdu, również Meble zupełnie nowe do sprzedania i inne rzeczy. Aleksandrja Nr 21, 1-sze piętro. 3602

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Marjańska № 2. 4006

Mamki wiejskie, z obfitym pokarmem, bez długu. u Akuszerki. Marjańska № 3. 3999

Mamka z dwumiesięcznym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia. Ulica hr. Berga, domu № 3, mieszkania № 15. 3995

Mamka wiejska, potrzebna zaraz. Krucza № 6, mieszkania 21. 3994

Książka do nabożeństwa, angielska, zgubiona w okolicach Żelaznej Bramy. Wiadomość: Długa 16, mieszkania 2. 4001

Zgubiono!!! Dnia 6 we Czwartek, wychodząc z ulicy Niecałej na Senatorską woreczek, wewnątrz było rs. 9 papierkami, reszta drobnemi. Łaskawy znalazca zechce zgłosić się na ulicę Leszno № 23, za nagrodą.

Suka młoda, rasy Buldogów, maści szarej, ogon i uszy obcięte, 5-miesięczna, zaginęła. Łaskawy posiadacz takowej, raczy odprowadzić na ulicę Zielną № 31 do Restauracji, za nagrodą rs. 1, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 26 Марта (7 Апрѣля) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.